

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Rua da Pareda, 842
(dawnej Aquidaba)
Telefon 6-3-4
Prenumerata roczna
W Brazylii 180000
W Argentynie 7 par.
Zagranicą i dalej
Przesłać w goty
Cena numeru 1000
i 1500

Adres na listy
i przesyłki
pionierów
GAZETA
POLSKA
Caixa postal B
CURITIBA—PARANÁ
Wydawca
Pawel Nikodem

NR 43 KURYTYBA · S. PAULO NA NIEDZIELE DNIA 23 PAZDZIERNIKA ROK 1938

DYREKTOR: PIOTR OLIVEIRA SAPORSKI

Bogactwo Śląska

Kopalnie węgla
(PAT). Przyłączenie Zaolzia do Polski zwiększa poważnie wartość polskiego majątku narodowego. Nowoprzyłączone tereny ze swymi bogactwami naturalnymi i silnie rozwiniętym przemysłem, stanowią wysoką i cenną wartość. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić olbrzymie złoża węgla kamiennego, zalegające obszary Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego w ilości czterech miliardów ton. Są to różne gatunki węgla, wśród nich niezmiernie wartościowy węgiel tłusty, doskonale się koksujący o wysokiej wartości ciepłkowej 8.200 kalorii, a więc większej od ciepła przeciętnego o blisko 20%. Wydajność roczna kopalni na Śląsku Zaolziańskim obliczona jest na przeszło 7,5 milionów ton węgla kamiennego i 800 tys. ton koksu. Najwięcej wydobywa się węgla w Karwinie, około 3 miliony ton, a dalej w Pietwałdzie — 1,5 miliona ton, w Porębie — 1 milion ton. Wydobywanie węgla skupia się w 15-tu kopalniach, z tego 7 w samej Karwinie. Nadto istnieje tam 5 kopalni, przy których rozwinięty jest przemysł produktów węglapocho-dnych, jak benzol, parafina itp.

Przemysł metalowy
Śląsk za Olzą posiada również pokłady rud żelaznych, dzięki czemu powstały tam liczne zakłady hutnicze i fabryki wyrobów metalowych. W zakresie hutnictwa jedna tylko huta w Trzynie, co do wielkości duża w Europie, a pierwsza pod względem nowoczesnych urządzeń, wytapia w 4-ch wielkich piecach 450 tys. ton surówki żelaznej rocznie, a w 13-tu piecach Martenowskich produkuje ponad 700 tys. ton wysokowartościowej stali, 400 tys. ton półfabrykatów i 250 tys. ton innych wyrobów hutniczych. Zdolność produkcyjna samej huty trzynieckiej wynosi blisko 50 proc. zdolności produkcyjnej całego dotychczasowego polskiego hutnictwa. Przemysł metalowy reprezentują liczne fabryki drutu, śrub, nitów, wytwórnie mebli metalowych w

Boguminie i Fryszacie. Z innych gałęzi przemysłu wymienić należy fabryki chemiczne kwasu siarkowego, sody, nawozów sztucznych i zakłady ceramiczne w Piotrowicach, fabrykę sacharyny, olejarnię, rafinerię nafty w Boguminie, browar i rafinerię spirytusu w Karwinie, oraz fabryk wódek i wielkie gorzelnie w Cieszynie i Fryszacie.

Europejski węzeł kolejowy
Śląsk Zaolziański posiada ponadto rozwiniętą sieć dróg żelaznych, z tego kilka o znaczeniu międzynarodowym. Głównym węzłem kolejowym jest Pogumina, gdzie łączą się linie idące z Europy Środkowej na Bałkany. Tutaj przeciągają międzynarodowe ekspresy, łączące Londyn, Paryż, Berlin z Budapesztem, Sofią, Atenami i Konstantynopolem. W Boguminie linia ta krzyżuje się z wielką magistralą idącą ze wschodu na zachód: z Rosji, krajów bałtyckich, przez Polskę, na zachód do Europy centralnej. Przesmyk Jabłonkowski, przez który prowadzi kolej z Boguminą na południe, stanowi najwygodniejszą bramę w paśmie karpacko-beskidzkim, która łączy ziemie Polski, Słowacji i Węgier. Bogumina był największym dworcem towarowym Czechosłowacji. Jego szynami toczyły się słowackie rudy i drzewo, rumuńska nafta, karwiński węgiel kamienny i koks oraz wiele innych towarów, przefraktowanych w portach bałtyckich albo wysyłanych z nich do portów mórz Czarnego i Adriatyckiego.

A na końcu Karwinia
Karwinia i jej okolica była ostatnią miejscowością, do której weszły wojska polskie w dniu 10.10. Stało się to już po zajęciu Bogumina. Oddziały wkraczające do dumnej i dumnej Karwiny, słynnej stolicy kopalni, zostały przyjęte przez wszystkich mieszkańców z nieopisanym zapalem. We wszystkich fabrykach ozwały się syreny i zabrzmiały dzwony ze wszystkich kościołów, gdy po 20 latach Orzeł Biały roztoczył z powrotem swe skrzydła nad bogatym zagłębiem węglowym.



„Co nam obca moc wydarła...! — Sprawili to Śląsk za Olzą, moczarny swym polskim duchem, że w 20 lat po odrodzeniu Rzplitej serca narodu odczuwają na nowo całą głębię i pełną treść tych wieszczych słów hymnu niepodległościowego. Patrzymy na obrazek: Długa kolumna zmierzająca do Olszycy, zakuta w stal, nastroszona bagnietami żandarmów, dzwoniąca czołgami—musiała spłynąć bez jednego wystrzału z ziemi piastowej, którą przez lat 20 trzymała w pętach i niewoli!

W Polsce dyktatura?

Drogą na Francję, w ostatnich czasach mało spolegliwą, nadeszła do dzienników brazylijskich niepokojąca wiadomość, jakoby rząd polski był zdecydowany do ewentualnego rozwiązania stronnictw opozycyjnych i zaprowadzenia dyktatury. W ciągu ostatnich tygodni rząd przedsięwziął szereg zabiegów, aby nakłonić różne stronnictwa do wzięcia udziału w wyborach listopadowych i do czynniejszego udziału w życiu politycznym kraju. Wyśiłki te nie przyniosły owoców. Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna i Narodowa Demokracja, jakoteż inne ugrupowania, postanowiły wstrzymać się od wyborów.

Ostatnio marsz Śmigły Rydz miał rozmowę z prezesem ludowców, byłym marszałkiem Sejmu Maciejem i Ratajem, z którym usiłował dojść do porozu-

mienia przez zaoliarowanie ludowcom miejsc w parlamencie, stanowisk w administracji krajowej itd. Tymczasem Rataj miał postawić za pierwszy warunek udawkawienie uchodźców politycznych, przede wszystkim Wincentego Witosa.

Mowa Kwiatkowskiego
Wicepremier inż. Eugeniusz

Na gruzach Czechosłowacji

Ognisko niepokoju wygorzało w Sudetach, gdzie się paliło przez dłuższy czas — i przeniosło się na wschód, w Karpaty i na zbocza słowacko-węgierskie. Wyłoniły się tu dwie sprawy: 1) granica polsko-węgierska i 2) granica słowacko-węgierska. Co do pierwszej, Węgrzy pragną włączyć do swego państwa z powrotem Ruś przykarpacką, czemu Słowacy bynajmniej się nie sprzeciwiają, a co Warszawa widziałaby chętnie, bo wtedy Polska i Węgry posiadałyby w Karpatach wspólną granicę. Rzecz ta jest przedmiotem narad w stolicach europejskich. Paryż i Londyn są zdezorientowane, nie znając tego zagadnienia. Uważają, że to nowa kizywa dla Czech, choć Praga nie ma nic wspólnego z Ruś przykarpacką, bo odgradza jej Słowacja. Berlin z jednej strony, trzymając już w ręku Czechy, patrzy łakomie na ten daleki przyczółek na wschodzie, który mógłby mu się okazać w przyszłości wciąż potrzebnym; z drugiej wszelako strony nie wypada mu zrażać sobie Węgier i Polski. Rzym wypowiada się po stronie Budapesztu i Warszawy.

Nad drugim zagadnieniem obraduje w Komarnie komisja mieszańska Słowaków i Węgrów. Narady idą ciężko, bo Węgrzy żądają za wiele ziemi od Słowaków. Przerwano je nawet chwilowo, ale potem komisja znów się zeszła.

W samych Czechach pogodzone się już z losem. Nowy minister spraw zagran. Chwałkowski bawił w Niemczech, odbywając narady z Ribbentropem i samym Hitlerem. Plebiscytu nie będzie. Granica pójdzie linią, jaką zajęły wojska Rzeszy.

Uroczystość ewang. w Krakowie
Zbór ewangelicki w Krakowie wydał do swych członków następujący komunikat: „Śląsk Zaolziański wrócił do Macierzy. Radosne to wydarzenie nie może pozostać bez echa wśród nas, zawsze bowiem mocne węzły łączyły zbór krakowski z ludem śląskim. 90-tysięczna rzesza ewangelików-Polaków zasiała seregę nasze w Rzplitej. W zrozumieniu doniosłości tego faktu historycznego urządzają połączone towarzystwa zborowe w szkole ewangelickiej uroczystą akademię.”

Nabożeństwo prawosławne
W Grodnie w prawosławnym soborze katedralnym ks. biskup Sawwa przy udziale licznie zgromadzonej ludności prawosławnej odprawił uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu odzyskania Śląska Zaolziańskiego. Biskup Sawwa wygłosił w języku polskim kazanie, w którym podkreślił, że sprawiedliwość dziejowej stało się zadość i że pokojowe zwycięstwo Polski zawiądzające należy naszej silnej armii, słuszości żądań i zdecydowanie zgodnej postawie całego narodu.

Po kazaniu ks. biskup Sawwa zaintonował hymn „Boże coś Polskę”, który odśpiewał po polsku chór cerkiewny.

Radość W POLSCE

Dawno nie było w Polsce tak wielkiej i powszechnej radości. Cały kraj, od stolicy i wielkich miast po najbardziej zapadłe kąty przywdział szatę odświętną i utonął w chorągwiach na cześć powrotu Zaolzia do Polski. Z otrzymanych pocztą lotniczą setek wiadomości wyjmujemy za ledwie kilka:

Hołdy i gratulacje
Rektorowie wyższych uczelni warszawskich, uniwersytetu, politechniki, szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego i akademii sztuk pięknych złożyli imieniem senatów akademickich hołdy i gratulacje prezydentowi Mościckiemu i marszałkowi Śmigłemu Rydzowi oraz rządowi polskiemu z powodu powrotu Śląska do Polski. Nadeszły również depesze gratulacyjne od armii japońskiej.

Śląsk wita braci
W Katowicach odbyło się uroczyste posiedzenie śląskiej rady wojewódzkiej. Imieniem członków rady wojewódzkiej przemawiał ks. Grimm, pochodzący ze Śląska Zaolziańskiego. Odpowia-

dając na przemówienie wojewoda Grażyński stwierdził, że do zwycięstwa na Śląsku przyczyniła się waleń postawa społeczeństwa Zaolzia, które przez 20 lat uciskane i gnębione wytrwało w wierze i polskości. Elementem rozstrzygającym jednak była siła Polski, jej armii i zjednoczenie całego narodu. Następnie p. wojewoda przedstawił wyniki dotychczasowej pomocy, jaką niosło województwo śląskie przez lat kilkanaście braciom za Olzą. Kończąc wojewoda Grażyński podkreślił, że wkrótce zarówno do sejmu śląskiego i do rady wojewódzkiej wejdą przedstawiciele ziemi Zaolziańskiej.

Depesza z Pomorza
Prezesem Aeroklubu Pomorskiego jest gen. Bortnowski, obecnie dowódca grupy operacyjnej „Śląsk”. Aeroklub Pomorski wystąpił do gen. Bortnowskiego depeszę następującej treści: „Łączymy się duszą i sercem z Tobą panie generale i wyrażamy radość, że przypadło Ci w udziałzie połączyć na wieki Zaolzie z Macierzą.”

Imperial Pilsen, Atlantica Extra i Pilsen Nacional

Z BROWARU ATLANTICA mają wszędzie pierwszeństwo

To i owo

Zjazd bandytów
Po śmierci sławetnego Lampena życie opryszków nad uściem rzeki S. Francisco stało się trudne. Amunicji jest na 2 lata, lecz brak pieniędzy, bo nikt tak nie miał rabować, jak herszt zbójników, któremu odcięto po zgonie głowę. Na niedz. 23.10 jest zapowiedziany zjazd zbójców, na który stawia się sam kwiat, jak ścinacz głów Corisco i Angelo Roque. Zapadnie postanowienie, czy rzemiosło zbójckie opłaca się w tych ciężkich czasach, czy też lepiej je zwinąć.

400 małżeństw nieważnych
400 ślubów, zawartych w czasie od maja do października b. r. w Rio de Janeiro, jest nieważnych z winy urzędników. Urzędnicy mają zostać ukarani, młode pary zaś będą musiały odnowić akty ślubne, aby je uprawniać.

Kosztowny diament
Znaleziony w mun. Abaeté, stan Minas, wielki diament został oceniony na 7 milionów milr. Ma on być 4-tym co do wielkości z diamentów świata. Dano mu imię prezydenta Getulia.

„Stella Poloniae“ uszkodzona
Dnia 14.10 olbrzymi balon stratosferyczny „Gwiazda Polski“ doznał poważnego uszkodzenia, gdy owego poranka czyniono przygotowania do wzlotu. Przy napełnianiu balonu gazem nastąpił wybuch w górnej części powłoki, która została zupełnie zniszczoną. Naprawy nie uda się zapewne dokonać w tak szybkim tempie, jak o tem myślano w pierwszych chwilach po wypadku. W kołach lotniczych Warszawy sądzą, że „Stella Poloniae“ nie będzie już mogła odbyć podróży w bieżącym roku.

Zapamiętaj

dobrze ten znak

Jest to godło znanej i cudownej maści

Pomada Minancora

Jest to najlepsza maść, która leczy wszystkie rany na skórze ludzkiej, a ma nawet zastosowanie u bydła

NAD MINANCORĘ NIEMA LEPSZEJ POMADY

Farmarcia Cruz w Avaré, stan S. Paulo wyleczyła pomadą MINANCORA wrzody, których nawet preparat 914 nie zdołał być usunąć. Pani Carolina Palhares z Joinville wyleczyła **jednym pudełkiem rany, zadawioną od 9 lat.** Były setki podobnych wyleczeń.

POMADA MINANCORA jest w użyciu w szpitalach domach zdrowia i klinikach lekarskich.

WAŻNE Prawdziwą POMADĄ MINANCORA nie jest nigdy sprzedawana inaczej, jak tylko w pudełkach oryginalnych z godłem, jak wyżej. Odrzućcie naśladowców! Żądajcie tylko MINANCORY prawdziwej, w pudełku oryginalnym.

Uważajcie dobrze przy zakupnie!

Jest to produkt Laboratorios „Minancora“, Joinville

Wiadomości Parańskie

Manifestacja robotnicza

W sobotę 15 b.m. klasa robotnicza urządziła w Kurytybie wielką manifestację na cześć interwentora Manoela Ribasa, prefekta dr. Moreira Garceza oraz generała Manoela Rabelo, kom. 5-go Rejonu. Manifestanci zebraли się w liczbie kilku tysięcy na ulicy Garibaldi, po czym ze sztandarami przedelflowali przez najważniejsze ulice miasta, zatrzymując się przed Generalną Kwaterą, gdzie znajdowali się gospodarze stanu, wojskownicy i miasta. W imieniu klas robotniczych przemówił p. Otacilio Reis, odpowiadając dr. Garcez, dziękując w imieniu własnym, interwentora i generała komenderującego za ten akt uznania ze strony klasy robotniczej.

Gen. Mendonça Lima w stolicy Parany

General Mendonça Lima, minister komunikacji, przyjechał do Kurytyby w niedzielę 16 b.m. Na spotkanie znakomitego gościa wyjechała reprezentacja wojskowa oraz uczestnicy kongresu inżynierii. Minister Lima odwiedził Paragę i Św. Katarzynę.

Odwiedziny

Redakcję naszą odwiedził p. Paulo C. Gerechter Justo, b. konsul brazylijski w Katowicach, który przybył do Brazylii w sprawach handlowych (już po raz 4-ty w ostatnich 9-ciu latach). P. Gerechter Justo przedstawiając Brazylię w najbardziej przemysłowym środowisku Polski, pracuje niezrażenie nad zwiększeniem wymiany handlowej między obu krajami. Z inicjatywy jego powstało w Katowicach przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 17 „Polsko-brazylijskie Tow. Importu Herwy Mate”. Wiadomość ta zainteresuje zapewne naszych osadników, gdy się dowiedzą, że produkt masów parańskich, przy którym także tyle polskich rąk pracuje,

jest coraz bardziej znany w Europie i w kraju naszych ojców. Nawzajem, za pośrednictwem p. Gerechtera, Brazylija poznała polski cement już w 1925 r., a polski węgiel, równy angielskiemu co do wartości, w 1929 r.

Wyjazd

Statkiem „Pułaski” wyjeżdża z Rio dnia 26.10 do Polski, po 10-letnim pobycie w Brazylii, p. Eugeniusz Gruda, który pracował uprzednio na niwie oświatowo-szkolnej w stanacli Parana i Sta Catarina, a ostatnio w placówce konsularnej Rzpłitej w S. Paulo. W czasie spędzonych tutaj lat, p. Gruda dał się poznać, jako jednostka aktywna i uspołeczniona. Zostawia też szersze koła znajomości, jakie nawiązał był podczas częstych odwiedzań kolonii rolnych, którym się starał przysłużyć w ich potrzebach zbiorowych. Panu Grudzie życzymy przyjemnej podróży i pomyślności w Kraju, a przy tej sposobności przekazujemy jego słowa pożegnania na ręce tych wszystkich osadników w interiorze, z którymi był się zetknął w czasie swych objazdów.

Nasz Kalendarz na 1939 r.

Kalendarz nasz na rok 1939 już wyszedł z druku i rozsyłamy go do wszystkich p. Agentów, u których Czytelnicy mogą go nabywać.

Kalendarz jest oficie ilustrowany, ma ozdobną szatę, zawiera treść użyteczną i zajmującą. Cena 2 mlr. — Gdzie siema Agentów „Gazety Polskiej”, czytelnicy mogą zamawiać kalendarz wprost z redakcji. W tym celu należy nadesłać należność z góry (można w markach pocztowych po 500 rs.), dołączając na przesyłkę pocztową 500 rs.

Odwiedziny Konsula

Dnia 7.10 przybył do Florianopolis konsul generalny p. Jótakże tyle polskich rąk pracuje, zef Gieburowski. Został mile

Casa Sondres casa das
GRAVATAS BONITAS
POR PREÇOS AO ALCANCE DE TODOS

Rua 15 de Nov. nr. 369
Telefon 9-0-9 KURYTYBA

przyjęty u p. interwentora dr. Ramos i księdza arcybiskupa. Potem objeżdżał z panem interwentorem wszystkie instytucje i odbył z nim trzygodzinnny spacer. Również odwiedził pp. Kowalskiego i Spoganicza. Za odwiedziny składam w imieniu Rodaków najserdeczniejsze i staropolskie „Bóg zapłać!”
Stanisław Spoganicz

Ostrzeżenie

Do Wydziału Konsularnego przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro zwracano się wielokrotnie w ostatnich czasach prosząc o informacje o rzekomo istniejącej w Rio de Janeiro firmie polskiej p. Antoniego Zbikowskiego, odbierającej swą korespondencję na adres: Antonio Zbikowski, Caixa Postal 1795, Rio de Janeiro, oferującej osiadłym w Brazylii polkom książki polskie, dewo jonalja, obrazy historyczne i t. p.

Wobec powyższego Wydział Konsularny podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, iż:

1) p. Antoni Zbikowski przybywał w Brazylii bardzo krótko, gdyż za ledwie około dwóch miesięcy. Miał zamiar założyć tu firmę handlową, lecz, o ile Wydziałowi Konsularnemu wiadomo, nie założył jej i jest prawie przekonany, aby w tak krótkim przeciągu czasu zdołał firmę handlową założyć i zarejestrować;

2) p. Antoni Zbikowski wjechał z Rio de Janeiro na stałe do Polski w dniu 7 czerwca bieżącego roku i przebywa obecnie w Polsce. Wobec tego oferty i korespondencje wysyłane z Rio de Janeiro i noszące datę późniejszą, aniżeli 7 czerwca 1938 roku, nie mogły i nie mogą być przez niego osobiście podjęte.

WYDZIAŁ KONSULARNY
OD REDAKCJI: — Ponieważ ogłoszenie firmy Antoni Zbikowski pojawiło się w swoim czasie w naszym piśmie, a zostało nam doręczone przez osobę urzędową — Czytelnicy, którzy byliby poszkodowani przez wspomnianą firmę, ze hcą nam nadesłać reklama je, abyśmy mogli uzyskać dla nich satysfakcję. Równocześnie z komunikatem konsularnym doszedł nas list jednego z Czytelników, z którego wynika, że jakiś nieznaną osobnik podszywa się pod imię dawno w Brazylii nieobecnego p. Zbikowskiego i proponuje różne interesy w jego imieniu. Nie wątpimy, że policja w Rio, na prośbę Wydziału Konsularnego, pociągnie do odpowiedzialności ptaka, który stroi się w obce pióra.

Jedno z pism kurytybskich, które od dawna nie dostało po nosie i chce się widocznie przypomnieć o lekciej otrzymaniu po wścisbiskich paluszkach, wykorzystano komunikat konsularny, aby puścić w naszą stronę zatrutą strzałę, być może z wdzięczności za to, że z całą ością i życzliwością udzieliliśmy mu z naszego zapasu kieszki cieszwijskie, które drukuje. Pilnujcie panowie swojej szajki arabskich banrutów!

Przykładny osadnik

Śp. Franciszek Górczak zmarły dn. 10 czerwca br. w Guarani (R. G. S.) był prenumeratorem „Gazety Polskiej” przez 38 lat bez przerwy. Przybył do Brazylii z Białegostoku w 1891 r. Był rolnikiem najpierw w Jaguari, następnie w Guarani. Brał czynny udział w pracach Tow. im. Jana Sobieskiego na Linha Cedro (Guarani), którego był członkiem. Towarzystwo to utrzymuje szkołę, której współtwórcą był nieboszczyk. Zmarły osierocił żonę Mariannę, 4 synów, 3 córki i 22 wnuków.

Ś. P. J. n. Dułęba

Rodem z powiatu Brzezany, Małopolska wschodnia, zmarł w São Bento, stan Stan Cai, w dniu 3 października 1938, licząc lat 44. Pozostawił po sobie żonę Emilię oraz 5-oro dzieci, Alired, Antoni, Lydia, Alwina i Ewira. — Wszystkim, którzy oddali ś. p. Zmarłemu ostatnią posługę i mieli dla nas słowa współczucia, składamy wyrazy serdecznego podziękowania.
ZASMUCONA RODZINA

Ś. p. Stanisław Blaszkowski

Pożegnał się z tym światem w Marianna Pimentel RGRS, dnia 17, sierpnia 1938, a pogrzeb odbył się dn. 19.8. na miejscowym cmentu przy licznym udziale krewnych, przyjaciół i znajomych. Śp. Zmarły przeżył 86 lat, chorował od roku, śmierć miał leńką, po zaopatrzeniu św. Sakramentami. Śp. Stan. Blaszkowski był rodem z Ciechanowa, ziem płockiej, pozostawił po sobie w głębokim smutku żonę, 5 synów, 5 córek, 47 wnuków i 6 prawnuków.

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej posłudze dla Śp. Zmarłego, w szczególności przew. ks. Stefanowi Reszce za wznoszące słowa nad trumną, składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać!”
Zasmucona Rodzina

Sprzedam

ziemię w Wenceslau Braz liczącą 7 i pół alkiera z domem mieszkalnym 5x5 m. Pastwisko 1 akrowe ogrodzone drutem. — Cena 2:500:000. Informacje: Antoni Koperwas, São Paulo, Hotel Gerosa — Rua 24 de Maio 275.

Kongres inżynierii kolejowej w Kurytybie

Dnia 12 b.m. został uroczystie otwarty II Kongres Inżynierii Kolejowej, a równocześnie urządzono wystawę kolejową w klubie automobilowym. Uchwały pociągnęły się przez cztery dni, to jest do niedzieli 16 b.m. Na sesji końcowej był obecny gen. Mendonça Lima, minister komunikacji z Rio. Prócz debat i uchwał z dziedziny kolejnictwa, program objął inne punkty, jak wycieczki i galowy bal, urządzony przez prefekturę kurytybską na cześć gości.

Pierwszy lot

W poniedziałek 10 b.m. wylądował na lotnisku w Bacacheri samolot „Miasto Santos”, który otworzył nową linię lotniczą pomiędzy Kurytybą a S. Paulo i Rio de Janeiro. „Miastem Santos” przyleciało do Kurytyby 17 pasażerów z S. Paulo i Rio. Z okazji inauguracji tej linii przez kompanię Vasp i Aerolloyd Iguassu, byli obecni na lotnisku pp. interwentor Manoel Ribas, sekretarz skarbu dr. João de Oliveira França, dr. Angelo Lopes sekretarz rolnictwa, oraz dziennikarze i liczna rzesza widzów.

Śłużąca

do robót domowych na szkarze podmiejskim potrzebna zaraz. Albo kobieta w starszym wieku, albo dziewczyna 13-14 lat. Dobra zapłata. Zgłosić się: rua Cor. Dulcideo nr. 866 (Villa Paulina).

Rzucił się pod pociąg

W Teixeira Soares zdarzył się przed kilku dniami smutny wypadek, który poruszył do głębi miejscową ludność. Miejscowy profesor Frederico Hog, gdy przybliżała się godzina nadejścia pociągu z Ponta Grossy, wyszedł na stację, aby oczekiwać żony, która miała właśnie przyjechać. Żona przybyła, lecz zamiast radosnego spotkania, wywiązała się tragiczna scena. Prof. Hog dowiedział się mianowicie w ostatniej chwili o rzekomych romansach miłosnych niewiernej żony, co tak nań poddało, że rzucił się pod koła następnego pociągu i znalazł śmierć na miejscu.

Ze sportu

W okresie zwłocław, które wspanie drużynę piłkarską „Juventus”, na jedno z czołowych miejsc wśród klubów kurytybskich, spojrzeli nasi chłopcy ostatniej niedzieli w oczu przwrkiej niespodziance i niepowodzeniu. Gra jest walka, której wynik zależy i od szczęścia. Kto się mociuje i gra, ten wgrwra i przegrwra. Kto wgrwra, czasem musi być także pobity. Junacy ponieśli w niedzielę porażkę w rozgrywce z „Kurytybą” — wniosk bvt 5x0, na niekorzyść „Juventus”. Chłopcy grali dobrze, lecz brakło im owej odrobiny szczęścia, jakie dopisywało w całej pełni przeciwnikowi. Wnik paskudny, ale niech nam służy po to, aby był doświadczeniem, aby nie spoczwca na laurach, lecz ciągle się doskonalił i sięgał wyżej. Chłopcy, wzięć się w garść i nie dać się!

Lekarstwa dla bydła

KUROS Przeciw wszelkim chorobom zakaźnym, jedyny środek przy zarazie psykowo-raciewicz (aftosa). Ponosi siły żywotne organizmu i zwierzęcia. W ampułkach i fiaskach.
VITOS Zadaje się przez wianie do pyska, przeciw chorobom płucnym (pneumocenteritis) i rozwołnieniu u cieląt.
CRESOS Najlepszy środek przeciw robactwu w kiskach, wysoce skoncentrowany. Wyleczenie natychmiastowe.
PLAGOS Maść na rany, która nie tylko zabliznia ranę, ale nie pozwala rozmnażać się robactwu w ranie. Zastępuje jodynę. Ła'ki po 250 gramów.

Przy jakiegokolwiek chorobie zwierzęcia, przyjdź zaraz lub pisz o informację pod adresem

Laboratorios Raul Leite
Secção de Veterinaria—Rua Monsenhor Celso, 219 — Kurytyba

NIEROB DOŚWIADCZEN!!!
JEŻELI POTRZEBUJESZ OCZYŚCIĆ KREW
UŻYJ **ELIXIR DE NOGUEIRA**
Farmaceuty chemika — JOÃO DA SILVA SILVEIRA
Pokonuje SVFILIS we wszystkich perodach: WVRZUTY, RANY WOGÓLE, REUMATYZM, ECZEMY.
Zalecany przez najlepszych lekarzy

Rio das Cobras
(JAGODA)

Nowa i największa Kolonia w Paranie
położona w okolicy bardzo dużej przyszłości na prawym brzegu rzeki Iguassu blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguassu Niebywały, nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy plugiem.
Informacji udziela się w Kurytybie, przy ul. Ermelino de Leão 15, piętro 1, lub na kolonii **Rio das Cobras (Jagoda)** (municipium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.
PROSPEKT ILUSTROWANY wysyłamy na żądanie. Wystarczy wypełnić czytelnie i dokładnie poniższy kupon i przesłać nam.
Adres dla listów:
CIA COLONIZADORA E MERCANTIL PARANAENSE S. A.
Caixa postal 222, Curitiba — Parana

Do Parańskiej Spółki Kolonizacyjno-Handlowej, Proszę przysłać mi prospekt kolonii Rio das Cobras (Jagoda) Imię i nazwisko _____ Kolonia _____ Poczt _____ Stacja kolejowa _____ Stan _____

UWAGA: Wystrzegać się „fazendeirów”, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nieuregulowane, i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie

O memorial e os documentos a que se refere o Decreto-Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro Imobiliario de Guarapuava.

MALA REAL INGLEZA

Sprzedaje się sztykarty 3-iej klasy do Europy, jak: do POLSKI, ŁÓTYWY, IR ANDJI, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWJI, AUSTRJI, RUMUNJI, BESARABJI etc.

DATY ODJAZDU OKREŚLONYCH
ZE SANTOS

DO MATEVIDÉO I BUENOS AIRES	ZE SANTOS DO EUROPY
H. PATRIOT 25 października	ALCANTARA 24 października
ALMANZORA 1 listopada	H. BRIGADE 31 października
H. MONARCH 8 listopada	ALMANZORA 12 listopada
ASTURIAS 12 listopada	H. PATRIOT 14 listopada
H. CHEFTAIN 22 listopada	ASTURIAS 21 listopada

MILLER, GODDARD & CIA LTDA
Rua Libero Badaró, 158, S. Paulo
lub
ROYAL MAIL AGENCIES (BRAZIL) LIMITED
Rio de Janeiro Santos

LYCITATOR URZĘDOWY STANU PARANA
FRANKLIN SOARES JUNIOR
Rua Mar. Deodoro nr. 396

Biurowo otwarte od 9 do 11 i pół z rana oraz od 13 do 18 po poł. Przyjmujemy do sprzedaży na licytacji: towary, tkaniny, płótna, drobiazgi, maszyny, narzędzia do domowego użytku, radio, biżuterię zegarki, żelazo, wszelkie narzędzia, automobile, książki, meble pińiorowe i imbijowe,

HOTEL ODEON
Położony w najlepszym punkcie miasta

Pierwszorzędne urządzenia — 42 pokoi gościnnych
Dziennie po 7\$, 9\$, 10\$, 12\$ i 14\$.

Rua 15 de Novembro, 49 sobr. Telefon 4-0-7 — KURYTYBA PARANA

DR. J. GELBERT
ADWOKAT

Sprawy cywilne i handlowe, ściągania należności, naturalizacja, uprawnienie pobytu cudzoziemców w Brazylii, legitymacja ziem przed rządem parańskim. — Ceny przystępne. — Mówi się po polsku. — Przyjmujemy sprawy z interioru.
BIURO: Rua Pedro Ivo nr. 211 Kurytyba

Bar i Restauracja
JÓZEFA SKRZYPKA i SKI
rua Carlos de Carvalho, róg Vol. da Patria, 2
JEST TO POLSKI PENSJONAT

Poleca wyśmienitą kuchnię, napoje krajowe i zagraniczne, churrasco, zakaśki etc. — Przyjmujemy stolowników.
W każdej porze można dostać obiad.
Tanie ceny — Swój do swego!

NA SPRZEDAŻ

1000 akrów lasu 1-szej klasy w Candido de Abreu; cena przysiępna, na raty, stosownie do umowy.
2 sklepy dobrze prosperujące w kol. Tres Bicos i w Olho d'Agua koło Imbituy — z towarem lub bez i zabudowaniami.
Informacji udziela: Estanislau Alenski, właściciel w PONTA GROSSIE, r. Cel. Dulcideo, 98; adres dla listów: ex. postal 118, Ponta Grossa; w Candido de Abreu zastępcą p. Sawezuk, w Kurytybie ks. Józef Adamczewski, r. Alam. D. Izabel, esq. Brigadeiro Franco.

KLINIKA DENTYSTYCZNA
WINCENTY FLENIK
CHIRURG-DENTYSTA

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki
Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenie fistul i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów

CENY PRZYSTĘPNE
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 1—6
Kurytyba — Rua Saldaña Marinho, 593 — Parana

Zaprzyśiężony Tłomacz Publiczny
Dr. Raul L. Brand
Tłomaczy wszelkie dokumenty przy Biurze Adwokackim
Dr. Bron. Ostoja Roguskiego
Uprawnienie pobytu Obconarodowców w Brazylii
Praca Tiradentes, 509 - 2 and - Kurytyba

Z S. Paulo i Rio

Filia „Gazety Polskiej“ w S. Paulo:

J. M. HOLESKI

rua João Teodoro nr. 194 — Telefon 4-2640

Handel Polski z Brazylią

W S. Paulo bawił świeżo dr. Wiktor Rosiński, szef departamentu handlu zagran. w ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie. Badał on tutejsze możliwości handlowe i udzielił prasie szereg nader zajmujących informacji, które domagają się naszego zainteresowania.

Polska — stwierdził dr. Rosiński — znajduje się w stanie silnej rozbudowy gospodarczej, którą rząd otacza specjalną opieką, ze względu na rosnące potrzeby 35 milionów obywateli państwa. Polska może być znakomitym odbiorcą wielu brazylijskich artykułów eksportowych, a wzmiął rynek paulistański jest zdolny do wchłonięcia o wiele większego importu z Polski, niż dotychczasowy.

Zapotrzebowanie Polski obejmuje w pierwszym rzędzie bawełnę, gdyż jej przemysł tkacki zaspodaje dziś nie tylko rynek wewnętrzny, ale pracuje nadto na eksport do wielu krajów zagranicznych. Łódź, Bielsko, Białystok sprowadzają bawełnę głównie ze Stanów Zjednoczonych (na linii t. zw. „bawełnianej“ Gdynia — Nowy Orleans kursuje kilka statków), a także z Turcji, Egiptu i nawet z Argentyny. Od 1935 r. podniosły się zakupy bawełny z Brazylii, i w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy b. r. firmy paulistańskie ułokowały w Polsce 3.400 ton swej bawełny.

Ale nie tylko bawełna wchodzi w rachubę. Polska interesuje się również kawą, skórami, pomarańczami, cytrynami, bananami i wogóle owocami południowymi, które to artykuły mogą liczyć nad Wisłą na szeroki popyt.

Imigracja i postęp

Znany pisarz brazylijski João Píneiro Filho, syn znanego meża stanu tegoż imienia, wydał świeżo książkę o różnych potrzebach naszego kraju, w której zajmuje się sprawą imigracji i jej roli w rozbudowie kraju. Szczególnie interesujące jest porównanie Brazylii ze Stanami Zjednoczonymi w zakresie przychodów. Koło roku 1800 Stany Zj. liczyły 4 miliony mieszkańców, a Brazylija około 3 milj., czyli siła obydwu krajów była równa. Dziś Brazylija ma 45 milionów ludności, czyli 15 razy więcej niż przed 140 laty, ale USA liczą 130 milionów głów, czyli 33 razy tyle, co u zarania niepodległości. Różnica ta nastąpiła skutkiem imigracji. Gdy bowiem Stany Zjedn. otrzymały napływ 20 milionów imigrantów-robotników (bez osadników rolnych), to Brazylija uzyskała z całego napływu ledwie 3 miliony głów. Trzy czwarte fali imigracyjnej osiadło w S. Paulo, dlatego też stan ten jest taki bogaty. Cytry te są naprawdę pouczające!

Minister wojny w Minas

Minister wojny, gen. Dutra odwiedził stan Minas, gdzie w Bello Horizonte zgotowano na jego cześć wielkie przyjęcie. Znakomity gość wygło-

szamian Polska może zaopatrzyć S. Paulo w wyroby ziru, następnie węgiel i koks pierwszorzędного gatunku z kopalń śląskich, jakoteż w produkty rolnicze wysokiej jakości, jak jęczmień browarniany, chmiel, ziemniaki nasienne itd., bez których rynek paulistański nie może się obyć.

Dr. Rosiński był już w Argentynie i Urugwaju, jako członek misji handlowej, która w krajach tych uzyskała klauzulę szczególnego uprzywilejowania. Na podstawie zawartych umów, Polska chce część swego zapotrzebowania na bawełnę pokrywać w Argentynie, pozatem sprowadzać stamtąd kazeinę, a z Urugwaju skóry, które są pierwszorzędного gatunku. Polski przedstawiciel handlowy licy na podobne wyniki w Brazylii.

Interesujące światło rzucił nadto rozmówca na przebudowę gospodarczą Polski, wskazując i wyjaśniając, że zmienia się ona z kraju rolniczego na przemysłowy. W gospodarce współczesnej Polski poczyna wysuwać się na czoło ciężki przemysł. Polska chce stać się gospodarczo samodzielną. Przemysł metalowy przetrósł już chłonność własnego rynku i szuka zbytu zagranicą. Przemysł tkacki obejmuje 2,200 fabryk, w których pracuje 173.000 ludzi. Podobnie rozwija się przemysł drzewny.

Jak stwierdza prasa paulistańska, zarysowane przez dr. Rosińskiego możliwości zwiększenia zbytu artykułów brazylijskich w Polsce, wywołały w kołach handlowych S. Paula żywe zainteresowanie.

sił podczas uroczystości przemówienie, w którym rzucił obraz Nowego Ładu i nakreślił wydatnie sylwetkę jego twórcy, prezydenta Getulíu Vargasa. Równocześnie podkreślił on, że nowy porządek rzeczy byłoby przyszło „rudno stworzyć bez stanu Minas i bez wojska, tych „dwóch filarów Nowego Ładu“.

Flota „dobrego sąsiedztwa“

Dn. 20.10 zawiąza do Rio w pierwszej podróży północno-ameryk. statek „Brasil“, który otwiera nową linię żegluga między N. Jorkiem, Rio, Montevideo i Bz. Aires pod powyższą nazwą. Inne statki noszą imiona „Uruguay“ i „Argentina“.

Stacja Sorocabana

Ostatniej soboty został poświęcony z wielkimi uroczystościami nowy dworzec kolejowy Sorocabana. W ceremonii wzięli udział interwentor dr Barros, sekretarz stanu, przedstawiciele władz federalnych, wojskowych i municypalnych.

Nacjonalizacja towarzystw

Niemieckie kluby „Germania“ w S. Paulo i Rio dokonały zmiany statutu przez skreślenie punktów, które nadawały tym stowarzyszeniom charakter niemiecki — i otrzymały pozwolenie na funkcjonowanie w chara-

cterze klubów brazylijskich. Brytyjska izba handlowa w Rio otrzymała na zapytanie swe odpowiedź urzędową, z której wynika, że instytucje tego rodzaju nie podpadają pod dekrety nr. 383 i 406 i mogą oddawać się działalności swej bez żadnych zmian.

Bandeira Piratininga

Do S. Paulo wrócił z wyprawy do gór Roncador szef bandeiry, dziennikarz Willy Aureli. Spodziewamy się również powrotu naszego rodaka, który brał wybitny udział w tej wyprawie, p. Jana Kaufra-Wiśniewskiego.

Pożar w Gampinas

W Gampinas wybuchł wielki pożar w jednym z miejscowych zakładów wulkanizacyjnych, odnawiających opony samochodowe. Przyczyną było zaniedbanie ze strony pracownika, który rozgrzał maszynę, a potem wyszedł sobie spokojnie na obiad, zapomniawszy, że tam ogień działa. Gdy wrócił, płomienie hulały już po wnętrzu. Zakład był ubezpieczony, lecz szkody przewyższają asekurację.

Z Rio Grande do Sul

Wicekonsulat polski w Porto Alegre

Największy z dzienników riograndeńskich, „Correio do Povo“, do kolonii naszej zawsze życzliwie ustosunkowany, przyniósł obszernie, ilustrowane wiadomości, związane z otwarciem polskiej placówki konsularnej w Porto Alegre. Przeprowadził on wywiad z konsulem generalnym p. Gieburowskim i wicekonsulem p. Wróblewskim, który stał na czele nowej placówki. Odbili oni podróż z Kurytyby do Porto Alegre samochodem i wynieśli miłe wrażenie z dobrych dróg w Św. Kat. Miarodajna opinia riograndeńska przyjęła z zadowoleniem wiadomość o utworzeniu Placówki, której brak dawał się odczuwać.

W łączności z otwarciem wicekonsulatu Rzpłitej, „Correio do Povo“ podało również obraz stosunków handlowych między Brazylią i Polską, które wzmagają się i rosną z miesiąca na miesiąc. Największe zasługi ma tu polska linia okrętowa, której statki zawiązują również do portu Rio Grande. Handel z Polską jest dla Brazylii bardzo korzystny, bo Brazylija sprzedaje o wiele więcej Polsce, niż od niej kupuje.

Wystawa w Bagé

Wystawa była w Bagé stała się zdarzeniem, które wykracza poza ramy wewnętrznego zainteresowania stanu. Zwiedzili ją goście również z innych części Brazylii, zainteresowani w hodowli, a w komitywie urugwajskiej, obok wiceprezydenta republiki brał udział również minister rolnictwa.

Kucharka

dobra potrzebna. — Ulica Dezemb. Mota, nr. 194 w Kurytybie.

Saudação ao Exmo sr. Presidente da Republica

DR. GETULIO VARGAS

Proferida a 11 de Julho de 1933 na Allandega de Paranagua pelo inspector HOMERO DE OLIVEIRA

(Conclusão)

A felicidade dessa designação historica se deve á força dos acontecimentos cujas directizes e responsabilidades indicaram com precisão e unanimidade o seu conductor que desde esse momento já não pertencia mais a si mesmo mas aos destinos politicos do seu país e ingressava na historia como a figura maxima da nova era que se estabelecia.

Esse homem, que ia ter uma benéfica e salvadora influencia nos interesses moraes e materiaes do país, foi uma revelação para o Brasil e é, e tem sido, sem sombra de duvida, até agora, uma garantia do seu presente.

O seu feitio temperamental, de sobriedade, de serenidade e de bom humor permanente age como um sedativo benefazejo sobre a irrequietude dos mais exaltados, encoraja os ponderados, fazer-do-lhes ver os termos exactos das situações novas que surgem e desarma a precipitação dos espiritos mais afoitos.

Que a força incoercivel dos acontecimentos collocou o verdadeiro homem no verdadeiro lugar, dizem-no, á face da nação, em etapas incontestaveis, os factos que vimos assistindo no decurso destes oito annos.

Nunca houve no Brasil, mesmo diante de commoções graves, tanta liberdade como durante o governo discricionario do actual Presidente da Republica, pois os seus methodos politicos ultrapassaram de muito, os mais avançados processos liberaes dos períodos constitucionaes anteriores.

Tão grande como Floriano Reixoto que foi o guante de ferro consolidador da primeira Republica, Getulio Vargas é, com justissima razão, o consolidador da segunda, esta, por certo, tarefa mais ardua do que aquella porque consolida e constróe renovando tudo, imprimindo a todos os sectores das actividades nacionaes um sentido novo, um dynamismo fecundo e invencivel porque não encontra mais as entrosagens politicas que anulavam todas as iniciativas uteis e patrioticas.

Hoje tudo se processa dentro de uma orientação especialisada,

procurando attingir, como attingirá de facto, aquelle bom sentido que é o sentido do bem commum para chegar em futuro proximo ás primicias de um movimento civilisador empolgante e envolvente sob todos os aspectos, movimento que não se poderá deter, porque trará em si mesmo o impulso das proprias forças vivas da nação em marcha, pois a esse tempo, no plano cultural e educativo já se terá processado tambem a mentalidade adequada e correspondente que, como dique infrançponivel, se opporá a qualquer retrocesso.

Dentro da realidade brasileira, dentro da ordem social e juridica, dentro das nossas tradições, esse multiforme despertar de energias, de aspirações, de possibilidades economicas e industriaes, si bem que estejam em funcção directa do proprio progresso do país que se retoma a si mesmo encontrou, em muitos aspectos, na acção do Presidente Getulio Vargas as facilidades de que carecia e sob outras facetas teve nelle o seu verdadeiro e exclusivo animador, de atuação omnimoda e patriótica.


Vociferem, pois, os descontentes, blasfemem os decaídos, rujam os malogrados, deblaterem os derrotistas, o Brasil, sob o estado novo, continuará, na senda ora iniciada o regimem de governo forte de que tanto precisava, dadiva politica que só a clarividencia, o descortino e a brasilidade de Getulio Vargas tiveram o „panache“ de executar.

Declaro inaugurado o retrato do Grande Presidente e agradeço penhorado a todos aqui presentes o seu comparecimento, especialmente ás dignas autoridades, aos representantes da imprensa e dos paizes amigos.

Viva o Dr. GETULIO VARGAS!
Viva o Brasil!

Dr. Jayme Villas-Boas

Lekarz, asvstent fakultetu medycznego na Uniwersytecie w Rio de Janeiro. Specjalista w lezeniu chorób skórnych i syfilisu. Konsultorium: ul. Dr. Muricy nr. 705 (sobr.), obok Farmacia André de Barros. Przyjmuje w środy i soboty od godz. 15 do 18.



Niezawodna przy łupieżu i wypadaniu włosów. Robi włosy silnymi, jedwabnymi i perfumuje je.

Najlepszy środek przy niedomaganiach skórnych w częściach owłosionych

Wszystkich aptekach i drogeriach

Wyrób Lab. „Minancora“ w Joinville

GDYNIA-AMERYKA

Linje Żeglugowe S. A.

Linja Południowo - Amerykańska

LAMPOR & HOLT LINE — Rio de Janeiro

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie polskimi okrętami:

Pułaski i Kościuszko

ROZKŁAD JAZDY JEST NASTĘPUJĄCY:

	PULA SKI	KOŚCIUSZKO	PULA SKI	KOŚCIUSZKO
Gdynia	—10-11	21-10—14-12	25-11—18-1	23-12—15-2
Kiel Holtenau	—15-11	22-10—13-12	26-11—17-1	24-12—14-2
Boulogne Sur Mer	—13-11	12-12	15-1	—13-2
Dakar	—5-11	31-10—4-12	5-12—7-1	2-1—5-2
Victoria	—28-10	25-11	13-12	—27-1
Rio de Janeiro	—27-10	10-11—24-11	14-12—29-12	12-1—26-1
Santos	—26-10	11-11—23-11	15-12—28-12	13-1—25-1
Rio Grande	—	13-11	17-12	15-1—
Montevideo	—	14-11	18-12	16-1—
Buenos Aires	—22-10	15-11—19-11	19-12—24-12	17-1—21-1

Informacje i sprzedaż kart okrętowych z Polski i do Polski skutecznie! ODDZIAŁ SYNDYKATU EMIGRACYJNEGO W WARSZAWIE: AGENCIA POLONEZA DE VIAGENS — Av. Rio Branco, 19 A RIO DE JANEIRO

AG. POLONEZA DE VIAGENS Rua Libero Badaró, 561 2-a sobreloja tel. 2-3851 SÃO PAULO

ORAZ AGENCJE:

FIRMA „BRAZPOL“ (EMILIANO & MAZUREK)—Av. João Pessoa, 71 Caixa Postal III — Telefon 1-7-6-1 — KURYTYBA

Soc. Cooperativa SULBRASPOL—Rua Siqueira Campos 1170—Cx. Postal, 246 PORTO ALEGRE

GUSTAW MORCINEK

Otwarta brama

Dobrze to określił p. Sikorski, inicjator trzykrotnej wycieczki pracowników Śląskiej Wspólnoty Interesów pod hasłem „Poznaj polskie wody”. Oto w Wilnie i w Pińsku, podczas wieczorów śląskich powiedział, że „Ślązacy mieli bramę do Polski zamkniętą przez sześć wieków i że teraz przyszedł czas, kiedy już stoi otworem, by móc nią wracać wielkimi gromadami, by odkrywać Polskę.”

Na katowickim dworcu stał pociąg złożony z czternastu wagonów pulmanowskich. Każdy wagon znokowany jedną literą alfabety. Od litery A do M. Za lokomotywą wagon-łazienka, a w środku wagon-bar.

Na peronie zwykły harmider przedodjazdowy. Ludzie, walizki, lekkie zdenerwowanie „żeby mi też, pioruna, pociąg nie uciekł!” — tłumy odprowadzających, okrzyki, wypełnione okna wagonów mrowiem głów, ostatnie jakieś zabiegi techniczne koło wagonów i pod wagonami, podniesione dłonie konduktorów, podniesiona czerwona tarcza dyżurnego ruchu, wołania gęstnieją, białe dłonie fruują w oknach, pociąg ruszył...

Potem jeszcze Chorzów, potem Piekary, w końcu Tarnowskie Góry i już wszystkie miejsca zajęte.

— Ilu uczestników jedzie, panie kierowniku?

Pan kierownik, mocno zaaszerowany, tłumaczy na poczekaniu: — Pięćset i sedemnaście! W tym połowa robotników...

A druga połowa?

— To majstrowie i urzędnicy. Pociąg tętni gwarem, mrowi się ludźmi, korytarzami ciągną podwójnym sznurem procesje, przeciskają się, przepraszają wzajemnie, pokrzykują, nawołują się, szukają swoich wagonów, potem stopniowo wszystko się układa, wchodzi w swoje tryby, rozpakowuje, a w końcu każdy uważa za obowiązek wytykać głowę z okna i znów pokrzykiwać na ludzi pracujących koło toru.

Pociąg wali na północ, wpada w lasy, mija ostatnie dymy, wybiega w szczyre pola.

— Pan wzorował się na niemieckim pomysle: Kraft durch Freude? — nagabuję pana Sikorskiego, kiedy zmachany przysiadł na chwilę w moim przedziale.

— Broń Boże! — zachnął się mocno. — Nie ma tutaj żadnego wzorowania się na Niemcach. Gdyby nawet Niemcy nie urządzali swych imprez pod hasłem: „Kraft durch Freude”, to i tak urządzilibyśmy nasze wycieczki naokoło Polski.

— A jak się przedstawia strona techniczna każdej wycieczki?

Bardzo prosto. Wychodzimy z założenia, że przedsiębiorstwo powinno nie tylko wymagać czegoś od robotnika, lecz mu także coś dać. Chcieliśmy tutaj połączyć przyjemne z pożytecznym. Robotnicy i urzędnicy otrzymali dwutygodniowe urlopy. Ogłosiło się w kutch naszych i na kopalniach, że kto chce, może wziąć udział w jednej z trzech wycieczek naokoło Polski. Żeby Polskę poznać... Przecież Ślązacy

prawie nie znają Polski, a poza tym wciąż jeszcze u nich pokutuje mylne mniemanie, że... jakby to powiedzieć?... No, że jedynie Śląsk, to jeszcze Europa, a na wschód od Śląska, to już Wschód. Pan mnie rozumie?

— Rozumiem!
— Wycieczka trwa 10 dni. Koszt wynoszą dla naszego pracownika 85 złotych, rozłożonych na 10 rat miesięcznych, potrącanych z zarobku. Dla krewnych i niezatrudnionych w naszych zakładach koszt wynoszą 96 złotych.

— Lecz chyba istotnie koszt są wyższe?

— Tak. Wspólnota Interesów do wszystkich trzech wycieczek dopłaci około 20 tysięcy złotych. I wszystkie wycieczki posiadają tę samą trasę. A więc Gdynia, Chłapowo, Warszawa, jeziora Augustowskie, Wilno, Werki, Zubiów, Narocz, Pińsk, Horodyszcz, Lwów i Jaremcze. Z Jaremcza powrót do domu. Co drugi dzień odpoczynek na rzece lub na jeziorze. W nocy jedziemy, za dnia zwiedzamy lub odpoczywamy. Wagon przystosowane są do wygodnego spania. Mianowicie każdy przedział w wagonie posiada sześć miejsc do spania. Po prostu podnosi się pewnego rodzaju oparcie, kładzie się materac i można wygodnie spać. Każdy też wagon ma swego kierownika, który troszczy się o swoich ludzi.

— Mogą mu się pogubić...

— Nie pogubią się, bo wszyscy uczestnicy posiadają oprócz odznaki wycieczkowej drugą odznakę w kształcie litery swego wagonu. Pan na przykład będzie miał w kłapie marynarki literę F. podobnie jak wszyscy współjadący w pańskim wagonie.

— Hm, hm... I w tych 85 złotych mieszczą się wszystkie wydatki?

— Wszystkie. A więc wyżywienie trzy, a miejscami cztery razy dziennie, przejazdy tramwajami i stawkami czy żeglówkami lub zgoła kolejką wąskotorową, wstęp do muzeów i miejsc zabytkowych...

Odwołano pana kierownika, pozostałem sam wśród obcych ludzi. Jął się walczyć wzdłuż wszystkich wagonów. Wszędzie krzątanie, układanie walizek, wzajemne poznawanie się, pierwszy amatorowie natrysków w wagonie — łazienka, bar zaś w oblężeniu.

— Panie kierowniku! — woła komendant klórego wagonu do kierownika: — „Bar wzięty!”

Ów siankiewiezowski okrzyk miał oznaczać, że więcej ludzi w wagon-barze już się nie zmieści. Za barotem uwija się gruby człowiek, zwany na czas wycieczki z cudzoziemską barmanem, na dzień zwykły pełniący funkcję szefa. Pomaga mu jakaś mocno wygnana dziewczyna, chuda i pyskata. Pomaga druga dziewczyna, gruba i czarnooka, chociaż się, że ma dopiero lat 16, a jest tak gruba, że musi przeciskać się bokiem przez wąskie drzwi wagonowe. Dziewczyna zerka na mnie zaletnie i nazywa mnie panem profesorem.

— Panie profesorze? Piweczka, ja?

Niech będzie piweczko. Cmokam więc piwo i patrzę na swych kompanów. Wszyscy trąbią piwo. Wódki w barze ani na lekarstwo. Pan kierownik ohytrze bowiem wykonał pawał, że nie byłoby wiele powoływał z takiej „pocięty”. Wiadomo, Ślązacy nie wylewają za kielisz, a że są dosyć czupurni, więc wleczkie oienkie piwo i lemoniada. Zanim komu taki cienkusz wejdzie w głowę i nogi, padnie hasło: „Cisza nocna!” — pan barman zamknie bar, pogasi światła i pójdzie spać.

A tamci także pójda spać. Potem cały pociąg chrapie, w sąsiednim przedziale po prawej stronie stukają na maszynie dwa przemili ludzie, przeważnie oficjalnie panami redaktorami, po lewej stronie stuka na maszynie śliczna dziewczyna o złotych włosach, przewana znowu sekretarką, czasem koło okna przesunie się jakaś postać w białej, zerknie przez niedociągniętą firankę do wnętrza i znika.

Nazajutrz, po pierwszej nocy w pociągu wszyscy narzekają, że ciasno na materacach, że nie można było spać, gdyż wagon turkocę, a lokomotywa gwizdzie jak opętana lub zgoła szarpie wagonami, panowie redaktorzy pędzą na najbliższym przystanku z grubymi listami do urzędnika pocztowego, a nawpół senny pomocnik biurowy rozwiesza w każdym wagonie coś w rodzaju „Dziennego rozkazu”, który wystukała na maszynie złotowłosa dziewczyna.

Wogóle zapowiada się pobyt w wagonach na stałe, ludzie staną się koczownikami, wieczorami będą wracali znużeni do wagonu jak do swego domu, zadowolą się w swoim przedziale, przywykną do turkotu kół pod wagonem, do trzyminutowego mycia się w umywalni, do oszczędzania wody, do golenia się podczas gwałtownych przechyłów wagonu bez zacięcia się w policzek, zacząć uważać się za domowników, pokumają się bez reszty, przepiją „bruderszajt” cienkim piwem w barze, młodzie zaś napatrzą się wzajemnie, polubią, a w rezultacie po powrocie do domu będą znowu trzy zapowiedzi, jak po pierwszej wycieczce. A może zapowiedzi tych będzie więcej!... Któż to może wiedzieć? Chłopcy są przystojni, dziewczynom nie zbywa na urodzie. (Dok. nast.)

Co nowego w świecie

Tajemnicze groby w Boliwii

Niedawno wyruszyła ze Szwecji do Boliwii w Am. Połud. wyprawa naukowa pod kierunkiem jednego z najmłodszych badaczy w dziedzinie ludoznawstwa i poznawania najstarszych dziejów człowieka, dr. Stiga Rydena, ucznia znanego uczonego szwedzkiego, dr. Erlana Nordenskiöld. Wyprawa, obliczona na rok, zajmie się początkowo uzupełnieniem badań nad tajemniczymi grobami Chullpa w Boliwii. Prace te rozpoczęto jeszcze w 1910 — 11 r. pod kierunkiem Nordenskiölda. — Pierwszym terenem badawczym, na którym zatrzyma się dr. Ryden, jest jezioro Titicaca, które leży w górach Boliwii. Przepuszczalnie uda się on również do doliny Mizque, na wschodnich stokach Andów gdzie w 1915 r. Nordenskiöld odkrył b. interesujące wykopaliska. Groby w Chullpa stanowią

bardzo rozpowszechniony typ grobów na wyżynach Boliwii. Poza Nordenskiöldem nikt nie zajął się dotąd zbadaniem tych grobów, tak, że nieznaną jest jeszcze data ich powstania. Dr. Ryden przeprowadził już szereg prac naukowo-badawczych w Ameryce Południowej. W latach 1932—33 zwiędził Chaco i zgromadził szereg interesujących zbiorów indyjskich.

Warszawski nauczyciel gimnastyki prezydentem Czechosłowacji

Generał Jan Syrový, najpopularniejsza dziś w Czechach osobistość, jest postacią doskonale znaną wielu mieszkańcom Warszawy.

Ten pięćdziesięcioletni obecnie wojskowy odgrywał w Warszawie rolę podrzędną.

Był po prostu nauczycielem gimnastyki. W Warszawie zastąpił go wielka wojna. Uczył wówczas gimnastyki młodzież polską, sam należąc do rozgałęzionej organizacji czeskich Sokolów.

W chwili wybuchu wojny nie wstąpił do armii austriackiej, zaciągnął się jako ochotnik do organizacji wojskowej „Czeska Drużyna” i z tą dłuższą wyruszył na front.

Do Polski wrócił raz jeszcze podczas wojny, biorąc w stopniu chorążego udział w wyprawie z Dunajca i pod Gorlicami.

Potem szybko awansował w wojsku. W styczniu 1917 r. zostaje mianowany porucznikiem i w tej szarży walczył pod Zborowem, gdzie stracił oko. W r. 1918 walczył z bolszewikami na Ukrainie, w tymże roku awansuje już na pułkownika, a w parę miesięcy później na generała.

W czerwcu 1920 roku wraca Syrový do ojczyzny, a od grudnia 1933 r. jest naczelnym inspektorem sił zbrojnych Czechosłowacji. Teraz stanął na czele rządu i objął po Beneszu pre-

zydenturę republiki. Nauczyciel gimnastyki w szkołach warszawskich zrobił niezwykłą karierę!

Jak wywożą pieniądze z Niemiec

Do portu angielskiego Harwich przybył uchodźca niemiecki, który zgłosił się do angielskich władz celnych i zawiadomił, że w leli chmielu, którą wystał z Niemiec, ukrył cały swój majątek w gotówce, wynoszący 5 tysięcy funtów. Właźce celne zbadały transport chmielu i istotnie znalazły w jednej beł, w rurce aluminiowej, wymienioną sumę. Ponieważ przywóz pieniędzy do Anglii jest dozwolony, władze celne wydały uchodźcy całą sumę, z którą zamierza wyemigrować do Afryki, aby tam się osiedlić.

Wesoły Kącik

W ROSJI Rosyjskiego urzędnika wołają do jego władzy.

— Przyznajcie towarzyszu — mówi władza.

— Do wszystkiego się przyznaję! — woła z pośpiechem urzędnik — pies byłem, zdrajca, niegodzien takiego wędza, jak towarzysz Stalin!

Wyleczony i Zadowolony

Co podajemy niżej, to tylko prawdziwy wypadek jaki miał piszący poniższy list:

„Od szeregu dni czułem się chorym, nabawiwszy się silnego przeziębienia. Zatakowało mi ono płuca, atakując na dokuczliwy kaszel, pokazały się objawy febr. Byłem już bardzo tą chorobą wyczerpany. Zżywałem różnymi lekami, a nie nie pomagało. Dopiero na radę jednego z przyjaciół wziąłem sławny środek PELTORAL DE ANGICO PELOTENSE. Nim skończyłem pierwszą flaszkę, już pokazały się oznaki polepszenia, i wkrótce byłem zdrow, jak dawniej.

Dlatego z pełnym przekonaniem na własnym przykładzie zalecam wszystkim, aby w podobnych wypadkach używali PELTORAL DE ANGICO PELOTENSE — i wiem, że im to nieskomplikowane lekarstwo pomoże.”

(Podpis) Hermenegilde de Azevedo Nunes Peletas

Demagajcie się w aptekach tylko lekarstwa PELTORAL DE ANGICO PELOTENSE. To jest najlepszy środek przy zaziębieniach i kaszlu.

Potwierdzam to zaświadczenie. (Podpis zalegalizowany u notariusza) Dr. F. L. Ferreira de Araujo.

Pozwolenia Nr. 511 z dn. 26 marca 1936
Skład Gł. DEPOSITO-LABORATORIO PELTORAL DE ANGICO PELOTENSE — Peletas
Na sprzedaż we wszystkich miejscowościach, w składach i aptekach

SANGUE SANGUE SANGUE

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyną lekarstwo w świecie z 8 środkami wzmacniającymi: fosfat, wapno, arsenik i L.O

Po 20 dniach użycia zauważa się:

1. Ogólny powrót sił i zwiększenie apetytu.
2. Całkowite zniknięcie bólów głowy, bezsenności i nerwowości.

3. Ustąpienie depresji nerwowej i wychudzenia w pici obojga

4. Nabranie na ciele wagi 1-3 kilo.
SANGUENOL JEST WIELKIM WYNAZKEM NAUKOWYM — orzeczenie dra Manoela Soares de Castro.

a ja myślałem, że to przyszła kolej na mój proces!

ZALETA

Młody człowiek zamierza się ożenić. Narzeczona jest miłą osobką. W kilka godzin zbiegli się wszyscy krewni.

Wuj piortunuje: — Ona nie ma ani grosza!

Ciotka narzeka: — Jej ojciec jest tylko urzędnikiem!

Babka uważa, że panna jest za wysoka. Dziadek wołalby, gdyby była pełniejsza. Bratu nie podoba się jej twarz, siostrze wydaje się za głupia. Każdy wynajdywał co innego.

Narzeczony wysłuchał to wszystko, po czym odparł spokojnie:

— Ale ona ma jedną olbrzymią zaletę.

— Jaka?

— Nie ma krewnych, którzyby się do wszystkiego wrócali.

HOTEL na sprzedaż, znakomita sposobność. W samym centrum Kurtyby. Czysty zysk od 1 do 3 kontów miesięcznie. Powód sprzedaży i bliższe informacje poda przez grzeszność p. Ernani Casapula, zawiadowca firmy „Expresso S. Paulo-Curitiba”, r. 15 de Nov. nr. 49 w Kurtybie. Telefon 2-0-3-5.

Z Polski

Węgiel polski na rynku egipskim
 Głównym dostawcą węgla kamiennego na rynek egipski jest Anglia. Pokrywa ona 55 procent dostaw zagranicznych. Drugim z kolei dostawcą są Niemcy, których udział w dostawach węgla na rynek egipski wzrósł poważnie w ciągu ostatnich czterech lat. Na trzecim miejscu jako dostawca stoi Polska, przyczym w zakresie węgla kamiennego dostawy wzrosły 2 i pół krotnie w stosunku do 1934 r. W Odynie uratowano statek szwedzki
 W porcie gdyńskim parostatek szwedzki Ulea przechylił się tak poważnie, że groziło mu zatonięcie. Prace nad ratowaniem natrafiły na poważne trudności. Całodzienna akcja ratunkowa dała wyniki, bowiem statek powrócił do równowagi.

Nielamliwe szkło
 W Piotrkowie Trybunalskim powstała spółka przemysłowa, która nabyła grunta na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w okolicach Sandomierza i przystępuje do budowy wielkiej fabryki szkła Nielamliwego (nie tłukącego się). Będzie to pierwsza w Polsce fabryka tego rodzaju. Ma ona pokryć całkowicie zapotrzebowanie. Kapitał spółki jest wyłącznie krajowy.

Walka bociana ze zmiłą
 Onizdo bocianie na plebanii w Czernsku na Mazowszu było miejscem niezwykle widowiska. Oto jeden z bocianów walczyl z dużą zmiłą, która próbowała oplątać mu szyję. Walka zakończyła się zwycięstwem bociana. Przypuszczalnie bocian przyniósł sobie zmiłą z pobliskich lasów, gdzie w tym roku pojawiła się ich wielka ilość.

Wiara w niepodległość Polski
 Podczas burzenia starego murwanego ogrodzenia na terenie przedsiębiorstwa materiałów budowlanych firmy Piekut i Posadzy w Inowrocławiu znaleźli murarze flaszkę zanurzoną w ogrodzeniu na początku wojny światowej, z piśmie iuż trochę zmiętym i wilgotnym, napisanym przez ówczesnego dyrektora firmy Cegielski na blankie-

cie firmowym, następującej treści: Fabryka machin rolniczych, Inowrocław, d. 15 paźdz. 1914. „H. Cegielski, Tow. Akc. Działo się 15 października 1914 roku w czasie wojny europejskiej, gdy bracia nasi przelewali krew za obce i wrogie nieraz nam narody. Niżej podpisany, jako kierownik firmy stawia płoł, pomimo że w oddali slychać grzmot armat rosyjskich. W nadziei, że dla nas lepsze czas zabysną i Polska zmartwychwstanie, zamurowałem owe pismo na pamiątkę! — Franc. Stein.“

Dokument ten świadczy o wielkiej wierze, jaką żywili Polacy w powstanie Wielkiej i Niepodległej Polski.

Pisarze jadą zagranicę
 Dla umożliwienia pisarzom polskim zapoznania się z życiem Polaków poza granicami Rzeczypospolitej, co niewątpliwie wpiętyłoby na przysporzenie literaturze polskiej szeregu dzieł, osnutych na tle życia polskiego zagranicą, postanowiono co roku ułatwiać literatom wyjazd do poszczególnych środowisk polskich zagranicą. W roku bieżącym poza Zym. Nowakowskim, który udał się do Stanów Zjednoczonych, wyjadą zagranicę następujący pisarze polscy: Zofia Kossak-Szczucka, Pola Gojawiczyńska, Leon Kruczkowski i Władysław Kowalski. Odwiedzą oni środowiska polskie w Stanach Zjednoczonych, Francji i Niemiec. Wymienieni pisarze zdobędą niewątpliwie na terenach wiele materiału, który pozwoli im odtworzyć warunki życia i pracy rodaków zagranicą.

Kolonisci! **Uwaga!**

Do pracy w gospodarstwie polecam Wam narzędzia mego wyrobu, znane już szeroko i wypróbowane, najlepszej jakości

Ostrza do pił, Hamulce do wozów, Mocownie do prostej słomy

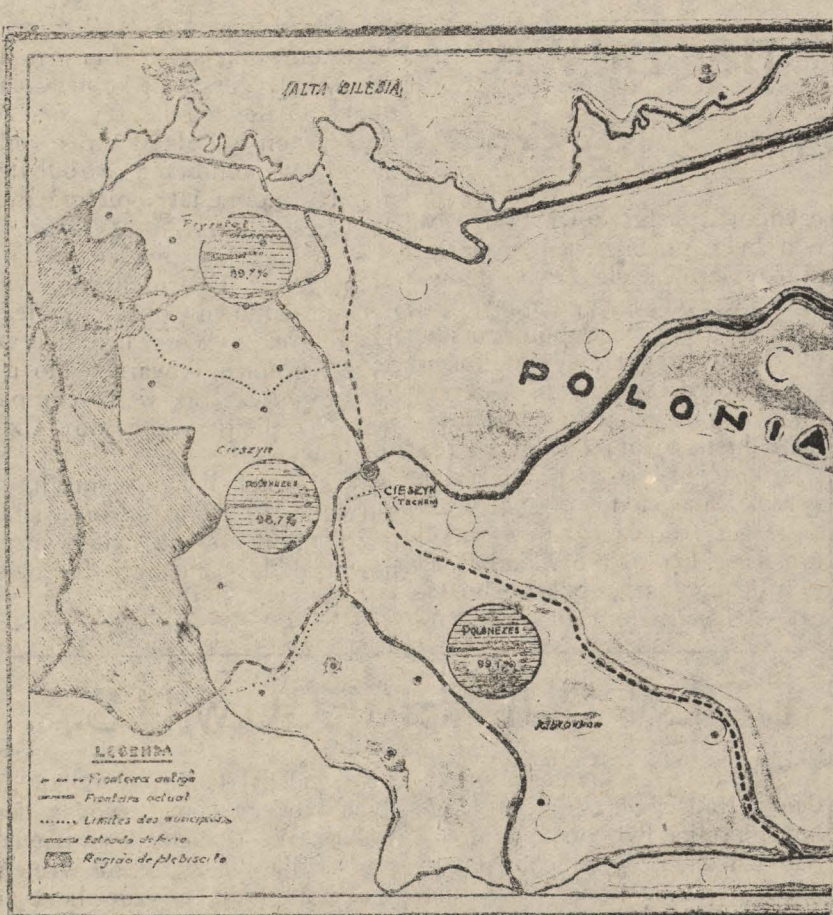
Żądajcie tych wyrobów mojej marki w Waszych sklepach. Jeśli nie otrzymacie, piszcie wprost pod adresem:

Stanisław Szczyplor
 ZAKŁAD MECHANICZNY
 Contenda via Guajuvira
 Pirana

Zaprzysiężony Tłómacz Publiczny

J. GELBERT
 Rua Pedro Ivo, 211

Tłómaczy urzędownie wszystkie języki. — Załatwia również sprawy z poza Kurytby, w tym celu należy nadesłać dokumenty pocztą poleconą



Mapkę Śląska Cieszyńskiego

Na zachodzie zakresowany powiat Frydek, w którym miał się odbyć plebiscyt. Jest to obszar przylegający do Moraw. Środkiem z południowego wschodu na północny zachód, od Jabłonkowa przez Cieszyn i Frysztat do Bogumina ciągnie się wzdłuż kolei i rzeki Olzy część świeżo przyłączona do Polski. Na wschód od linii kropkowanej, która stanowiła do niedawna granicę między Polską i republiką czeską, ciągnie się wschodnia część Śląska Cieszyńskiego ze Skoczowem, Ustroniem, Bielskiem i Dziedzicami, której Czesi nie zdelali byli oderwać od Polski przed 20 laty.

ZIEMIA PIASTÓW

Z dawnej przeszłości

O polskości ludu śląskiego świadczy nie tylko jego język i pełna świadomość narodowa. Legenda ludowa głosi, że w górze Czantorii w Beskidach spie polskie wojsko z królem na czele, podobnie jak opowiadają o tym górale z pod Tatr. Będzie kiedyś straszna wojna i wtedy wojsko przebudzi się na znak, dawy na złotej trąbce, a król Chrobry poprowadzi je w bój.

O założeniu Cieszyna krąży takie podanie: 810 roku trzej książęta Bolko, Leszko i Cieszko, synowie polskiego króla, udali się na łowy i zbłądzili w ówczesnej śląskiej puszczy. Błądząc, spotkali się niespodzianie wszyscy trzej u źródła nad brzegami Olzy, a ugasiwszy pragnienie i ciesząc się ze spotkania, postanowili na tym miejscu założyć gród Cieszyn. Studnia, u której nastąpiło to zdarzenie, zwie się „Bracką Studnią“, która nosi stosowny napis w trzech językach, polskim, niemieckim i łacińskim — z czego widać, że nawet władcy austriacko-niemieccy szanowali polskosc tej ziemi.

Świadeztwo Długosza

Ojciec historii polskiej Jan Długosz, który żył w czasach Kazimierza Jagiellończyka, gdy Śląsk należał już do Czech, napisał w historii swej te słowa na odzyskanie Pomorza i Gdańska przez Polskę w 1466 r.: „Teraz szczęśliwym mienie siebie i swoich współczesnych, że oczy nasze oglądają połączenie kra-

jów ojczystych w jedność — a szczęśliwszym byłbym jeszcze, gdybyn za łaską Boga doczekał się i zjednoczenia Śląska z Polską“. — Odrywanie Śląska od Macierzy trwało przez kilka wieków, ostatni akt nastąpił sto lat przed Długoszem, w 1335 r. przy zawarciu pokoju w Wyszehradzie. Czesi znajdowali się wówczas w stałym sprzysiężeniu z Krzyżakami przeciw Polsce, i Kazimierz Wielki, ostatni z Piastów na tronie polskim, pragnął układem wyszehradzkim zapewnić sobie wytchnienie od napaści z dwóch stron. Że liczył na powrót Śląska do Polski, świadczy o tem fakt, iż zatrzymał zależność kościelną Śląska od Polski.

Nadbytek szkół

W związku z powrotem Zaolzia do Polski powstają różne zagadnienia, a do nich należy sprawa szkół, których jest za dużo. Rzecz w całym świecie poza Cieszynem nie spotykana, aby budynków szkolnych było gdzieś za wiele. Gdybyśmy je mieli w innych częściach Polski! Gdybyż je miała Brazylia!

Nadmiar szkół powstał w związku z gwałtowną czuchizacją kraju. Czesi, nie czując się pewną stopą na polskiej ziemi, chcieli przerobić Ślązaków na Czechów, odebrać im mowę ojczystą, a zastąpić ją mową czeską. Śląsk miał dostatek budynków szkolnych, bo już za czasów austriackich dbał o oświatę i nie posiadał analfabetów. W każdej

wsi istniały szkoły, a były o szkoły polskie, bo nawet Habsburgowie nie odważyli się targnąć na odwieczną polskosc Cieszyna. Co tu robić? Czesi zaczęli stawiać na gwałt nowe budynki szkolne, a czynili to za pieniądze rządowe. Tam gdzie był brak szkół, lecz o to ich głowa nie bolała, trzeba było zczeszczyc Śląsk. I do tych nowych, czeskich szkół zapędzali rodzicom odebraniem pracy, podwyższeniem podatków itd.

Aby prędezej, aby taniej — stawali Czesi te szkoły bez fundamentów. Gmachy są duże, często okazałe, lecz mury pękają bo cegła stoi wprost na ziemi. Widząc taką komorniczą gospodarke chwilowych panów, Ślązak szeptał do Ślązaka, że Czesi nie na długo widać obliczają swe władanie pod Cieszynem.

Teraz owe „obecne szkoły nieobecnych Czechizatorów“, będą musiały być solidnie ponaprawiane, aby się nie porzypadały po kilku latach, trzeba będzie popodkładać fundamenty pod mury — i w budynkach tych znajdą miejsce urzędy gminne, szpitale, domy ludowe, teatry amatorskie, świetlice itd.

Gratulacje

Na wiadomość o odzyskaniu Śląska wysłał Ignacy Paderewski telegraficzne wyrazy radości na ręce prezydenta Mościckiego. Paderewski był szefem rządu w 1919 r., gdy Czesi najechali Zaolzie.

Japoński minister wojny, gen. Itagaki nadesłał na ręce marszałka Śmigłego Rydza gratulacje z powodu zajęcia Śląska, w czym Japonia widzi wielkie zwycięstwo, ciesząc się ze wzrostu potęgi Polski i pragnąc pozostawać z nią w przymierzu.

Ślązacy odbywają porachunki z okupantami

Generał Brabcik, szef strony praskiej w komisji polsko-czeskiej, powołanej do wykreślenia nowych granic na Śląsku, oświadczył wobec dziennikarzy francuskich, że stosunek oficerów polskich i ich podkomendnych do władz czeskich był najzupełniej poprawny. Tylko w okolicach mezajętych jeszcze przez wojsko polskie, zdarzały się wypadki, że ludność śląska skorzystała z okoliczności, aby porachować się ze znieprawdzonymi czeskimi żandarmami i wszelkiego rodzaju ciemiężycielami, za krzywdy, doznanawane przez 20 lat.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku „ELIXIR 914“

Po kilku dniach życia tego lekarstwa zauważyć można:

- 1.)—Krew czysta, wolną po wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2.)—Zniknięcie przyszców, grzyby, wrzodów, swędzenia, ran języczek etc.
- 3.)—Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.
- 4.)—Zniknięcie objawów syfilitycznych i wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
- 5.)—Zoładek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914“ nie atakuje żołądka i nie zawiera jodu, etu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew które posiada świadectwa szpitali od specja stów oczu i chorób syfilitycznych.

PODWÓJNEFLASZKI zawierają 2 razy więcej płynu „ELIXIR 914“ a kosztują o 20 proc. mniej, niż dwie zwykłe flaszki.

Dr. E. Tempiski LEKARZ

Pierwszy asyent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Były hospitant Szpitali polskich. Specjalność: choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i zylaków przez najnowsze metody.

Konsultorium: — Farmacia Guaira Tel. 675 rua Marechal Floriano 740—Kurytba. Od godz. 10 do 12 i od 2 do 5. Rezydencja: — rua Theresa Christina 98. Tel. 677.

Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy

Sluzaca potrzebna zaraz do dobrego domu, do wszystkich robót domowych. Dobra zaplata. — Zgłoszenia: Pracą Generoso Marques 105.

BOL

Jedynym srodkiem dla uśmierzenia go jest

UŻYCIE

BALSAMU

STA. HELENA

K Forcreal

Nietylko uspakaja nasytymiasz kaszel ale równocześnie wzmacnia on także płuca i dezynfekuje drogi oddechowe.

Pamiętaj o Forcreal

Do nabycia we wszystkich aptekach

PALACE HOTEL

KURYTYBA
 Rua Barão do Rio Branco 62
 Telefony 989 i 990
 Caixa postal 469

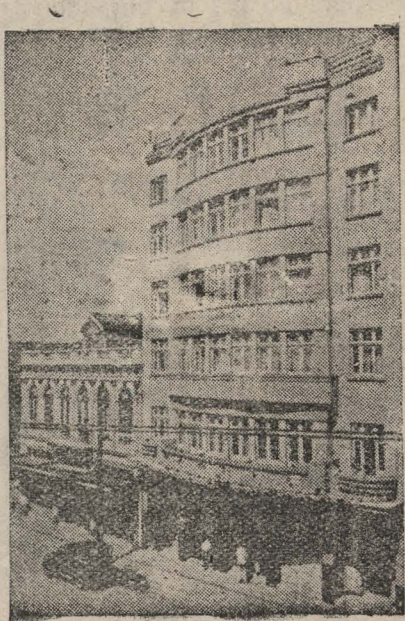
70 POKOI Z WODĄ ZIMNĄ I GORĄCĄ, 14 ODDZIAŁÓW Z ŁAZIENKAMI PRYWATNEMI, 2 WINDY, SALON DLA RESTAURACJI, HALA I BAR

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA

Auta na stacji do dyspozycji dla gości

Właściciel:

Marcin Juruga



Co słyhać na Litwie po jej pojednaniu z Polską

W przeciwieństwie do miast litewskich, które na ogół nie wychodzą poza poziom trzeciorzędnych miasteczek prowincjonalnych, wieś litewska prezentuje się dobrze.

Już i przed wojną Litwini wyróżniali się jako gospodarze. Przeprowadzana w pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości reforma rolna znakomicie przyczyniła się do polepszenia stanu gospodarczego i kulturalnego. Państwo litewskie przede wszystkim dało ziemie żołnierzom, uczestnikom walk o niepodległość. Wydzielono im bezpłatnie kolonie od 10 do 20 ha. Dalej otrzymali ziemie pozabawieni wskutek likwidacji wielkiej własności robotnicy rolni, bezrolni, oraz matorolni poniżej 8 ha, których gospodarstwa uzupełniano do 10 — 12 ha.

Byli uczestnicy walk o niepodległość nie płacili za ziemie nic. Pozostali nowi osadnicy otrzymali ziemie na długoletnie splaty, przy czym wartość gruntu oceniano — w zależności od położenia i klasy — od 36 do 252 litów za ha. Uwłaszczeni korzystali z pożyczek na budowę, oraz na zasiewy. Były to pożyczki bezprocentowe, płatne w ciągu 36 lat.

W rezultacie litewskiej reformy rolnej stworzono dotychczas przeszło 38 tys. nowych gospodarstw, o powierzchni około 360 tys. ha. Upelnorolniono 25.924 gospodarstw karłowatych, użytkownikom na to 89 tys. ha. Obecnie pozostaje jeszcze do parcelacji zapas przeszło 10 tys. ha gruntów.

Myliłby się, kto by szukał we wsi litewskiej wzorów zbliżonych do ideału farmy duńskiej, czy holenderskiej. Chata litewskiego gospodarza jest zwykle kryta słomą, w gospodarstwie często jeszcze panuje prymityw, aczkolwiek postęp w stosowaniu nowoczesnych sposobów uprawy, zwłaszcza zaś hodowli która stoi wysoko — jest znaczny.

Jednakże podstawą niewątpliwego dobrobytu wsi litewskiej jest odwieczny, zrosły z duchem tutejszego chłopstwa zwyczaj. Zwyczaj ten bezwzględnie zakazuje podziału gospodarstwa pomiędzy spadkobierców. Gospodarz, któryby dopuścił do podziału, okrywa się hańbą. Gospodarstwo w całości przechodzi tedy na jednego ze spadkobierców, zwykle na najstarszego. Nie jest to jednak reguła. Czasami dziedzicem jest także któryś spośród młodszych synów, a nawet — chociaż to już bardzo rzadko — córka.

Pewnego razu poznaliśmy w popularnej kawiarni kowieńskiej znanego poecie litewskiego, literata i tłumacza szeregu dzieł literatury europejskiej, jak „Pan Tadeusz“, „Faust“, Goethego i in., p. Wajajtysa. Wkrótce zaprosił mnie do swojej zagrody rodzinnej. Trzeba bowiem wiedzieć, że mój znajomy literat, poeta i krytyk litewski do 18-go roku życia pracował na roli, jako wiejski parobek, pomocnik swego ojca. Miał jednakże ambicje wybić się i zainteresowania literackie. Zdał, jako samouk, egzamin do seminarium nauczycielskiego, ukończył średnie wykształcenie, poszedł dalej, stał się wreszcie tym, czym jest obecnie. Zawsze jednak w wolnych od pracy zawodowej chwilach chętnie odwiedza zagon rodzinny, obojętnie bierze się do kosi i pługa.

Kiedy przyjechalismy do jego stron rodzinnych, p. Wajajtys witał się ze spotykanymi po drodze gospodarzami, jako im równy przyjaciel i sąsiad. W stosunku tym nie można było wyczuć nawet odcienia wywyższania się, czy obcości, jak często cechuje stosunek inteligenta do chłopca w wielu innych krajach. Witając się z domownikami, mój towarzysz uściślał serdecznie dłoń zarówno swoim krewnym gospodarzom, jak i parobkom, służebnym dziew-

czynom i pastuszkowi. Widać w tym było prawdziwą i szczerą, nie papierową, ale żywą demokrację w życiu i zwyczaju.

Zasiedliśmy do wspólnego stołu. Był gospodarz, wysoki, kościsty blondyn, z jasnymi, szczerymi oczami, była jego żona, młoda kobieta o smukłej linii, która wysoko ceni swoją godność, a przecież nawet do miasta, nawet do teatru i opery, gdzie bywa od czasu do czasu, nie wkłada na głowę kapelusza, tylko chusteczkę. Uważa się bowiem za wie-

śniaczkę i nie chce naśladować obyczajów miejskich. Stara matka roku, czorstwa kobieta lat około 80 dowiedziawszy się, że przybywam z Polski, zaraz odnalazła wspomnienia z odbytej przed wieloma laty pielgrzymki do Częstochowy.

— A jakże — powiedziała mi — byłam w Częstochowie, widziałam cudowny obraz, przejeżdżałam przez Warszawę. Teraz słyszę, granica otwarta. Można będzie jeszcze raz w życiu pojechać z pielgrzymką do Częstochowy...

W słowach i spojrzeniach, z którymi spotkałam się na wsi litewskiej, nie można było wyczuć nawet śladów niechęci do Polski i Polaków.

DZIEŃ PUŁASKIEGO W U.S.A.

Zgodnie z proklamacją prezydenta Roosevelta, dzień 11-go października był obchodzony w Stanach Zjedn. jako pamiątkowy dzień generała Kazimierza Pułaskiego. Oddanie w ten sposób czci polskiemu bohaterowi z Amerykańskiej Rewolucji, jest ukoronowaniem wysiłków, przeprowadzonych w Kongresie, a w których szło o danie odpowiedniego uznania organizatorowi Legionu Pułaskiego, który oddał życie za wolność Stanów Zjednoczonych podczas oblężenia pod Savannah, Georgia, 158 lat temu.

Kazimierz Pułaski, najstarszy syn Józefa Pułaskiego, urodził się na Podolu, w marcu 1748 roku. Polska była wówczas republiką z królem na czele, wybieranym przez szlachtę. Rosja i Prusy wtrącały się do wewnętrznych spraw państwa polskiego, wpływając na wybór królów. Przeciwno temu protestowali zwolennicy niezależnych rządów parlamentarnych. W roku 1763 caryca rosyjska, Katarzyna Wielka, przeprowadziła wybór Stanisława Poniatowskiego jako króla polskiego. Niedługo potem wybuchło powstanie i Józef Pułaski był jednym z jego organizatorów. Kazimierz Pułaski, będąc wówczas młodym oficerem, walczył przy boku swego ojca. Powstańcy odnosili zwycięstwa w początkach, ale po paru latach siły ich i zasoby wyczerpały się, na skutek czego zostali pobici i rozproszeni. Nastąpił pierwszy rozbiór Polski w roku 1772, poczem w 1795 Polska utraciła zupełnie swą niepodległość i została skazana przez zaborców na blisko półtorawiekową niewolę polityczną.

Po powstaniu, które zakończyło się klęską, młody Pułaski zmuszony był wyjechać zagranicę, a majątek jego został skonfiskowany. Uciekł do Turcji, gdzie starał się bezskutecznie zainteresować rząd turecki losem Polski, nakłonić go do nowej wojny z Rosją, która na skutek rozbiorów otrzymała iwią część Polski.

W roku 1775 Pułaski przybył do Paryża. — Dowiedział się że amerykańscy koloniści powstałi przeciwko Anglii i że rewolucjoniści z wielu krajów zaciągnęli się jako ochotnicy w ich szereg i walczyli razem z nimi. Niedługo potem porozumiał się z Benjaminem Franklinem, który wówczas reprezentował Amerykę na francuskim dworze królewskim. W maju 1777 roku Franklin napisał list polecający do Jerzego Waszyngtona, opisując Pułaskiego jako „oficera sławnego w całej Europie, ze swej odwagi i dzielności, jaką wykazał w obronie wolności swego kraju w walce przeciwko trzem aborczym potęgom — Rosji, Austrii i Prusom“.

Przybył do Bostonu w lipcu 1777 roku i spotkał się z Waszyngtonem następnego miesiąca. Waszyngton w liście do Johna Hancock'a podał myśl, aby Pułaskiemu oddać dowództwo nad całą kawalerią. Do tego jednak nie doszło i Pułaski przyłączył się do armii Waszyngtona jako ochotnik. Brał udział i odznaczył się w bitwie pod Brandiwy-

ne i walczył także w kilku innych bitwach jako dowódca kawalerii. W dniach krytycznych, gdy armia Waszyngtona wyczerpiona z głodu obozowała w zimie pod Valley Forge, Pułaski objeżdżał okolice w poszukiwaniu za zapasami.

W kilku listach do Kontynentalnego Kongresu Pułaski skarżył się na brak sprawności i na objawy zazdrości wśród niższych oficerów, co często trzymało go w bezczynności, zapewniając mu „tylko walkę z niedźwiedziami“. W końcu pozwolono polskiemu rewolucjonistom zorganizować niezależny oddział kawalerii. Oddział ten miał się składać z 68 jeźdźców i 200 piechurów. Kawalerzyści byli uzbrojeni w lance, a reszta na sposób lekkiej piechoty.

W niezwykle krótkim czasie Pułaski potrafił wysłać swój oddział na pole walki. Wybrał pewną liczbę Polaków i Francuzów na kierownicze stanowiska, większość jednak zwykłych kawalerzystów i szeregowców składała się z rodowitych Amerykanów. Michał Kowats (Kowatsch), który miał być węgierskiego pochodzenia, miał najwyższą komendę po Pułaskim, piastującą rangę generała brygadiera. Hrabia Julius de Mounford służył w randze majora, Jan Zielinski, który uciekł ze Syberii, był był skazany na wygnanie, był kapitanem ułanów. John Seydelin, Maurycy Beniowski, Adam Meichair, hrabia Kołkowski, Nicholas Ryland, Joseph Baldesqui, Charles Baron de Bose, Mateusz Rogowski, Charles Litomski, Paul Bentalon i Gerard de St. Elme należeli do europejczyków, którzy zaciągnęli się na listę Legionu Pułaskiego.

W jesieni 1779 roku, Pułaski połączył się z generałem Lincolnem, który wspomagany przez francuską flotę przygotowywał atak na Savannah. Dnia 9-go października, Pułaski zaatakował brytyjski front, jadąc na czele swej konnicy. W boju tym padł raniony postrzałem. Przeniesiono go rannego na okręt wojenny „Wasp“, gdzie lekarze nadermnie starali się wyjąć kulę i uratować jego życie. Zmarł na pokładzie okrętu. Nie sprawdzono jeszcze, czy pochowany był w morzu, czy pod dębami na wyspie św. Heleny, czy też w Greenwich, w stanie Georgia.

Razem z Tadeuszem Kościuszką, Lafayette'em, Steubenem i wielu innymi europejskimi ochotnikami, którzy przekroczyli ocean, aby pomóc kolonistom w ich walce o wolność i niepodległość tego kraju, Pułaski czczony jest w Stanach Zjednoczonych jako prawdziwy rycerz wolności.

KURS NOCNY BEZPŁATNY DLA DOROSŁYCH

Gimnazjum „Novo Athenaeum“ współpracując z krajową akcją mającą na celu rozpowszechnienie nauki, otworlo z dniem 13 maja bezpłatny kurs szkolny dla osób dorosłych, funkcjonujący w nocy. Zapisy codziennie. „NOVO ATHENAEUM“ r. Aquidabam, 278 — Telefon 378

CASA JACOB
Avenida João Gualberto, 30 — Telefon 2312
Meble, sienniki, i koldry. Maszyny do szycia wszelkich marek
KUPUJE i SPRZEDAJE
Meble i wszelkie urządzenia domowe
Sprzedaje na splaty

Naprawa maszyn do szycia
Wasza maszyna do szycia potrzebuje naprawy? — Zwróćcie się do specjalisty
NARCISO MORONA
rua S. Francisco, 329
Naprawia także rondle, garnki i inne statki kuchenne.

Dr. M. Matiskei
ADVOCADO
Spadki
Pomiary sądowe
Wypadki przy pracy
Obrona
Curityba
Mallet

LEKARZE
Dr. Aleksander Dobrowolski
Klinika medyczo-chirurgiczna
Leczenie żyłaków, wrzodów, hemoroidów. Chirurgia ogólna. Syfilis, choroby weneryczne. Własne laboratorium do analizy.
KONSULTORIUM: Pracę Tiradentes, 322. Od 13 do 12 i od 3 do 6 godz.
MIESZKANIE: rua 13 de Maio, 879; Telefon 1036.

Dr. JANINA WĄTROBIANNA
CHOROBY DZIECIĘCE I KOBIECE
— PORODY —
KLINIKA OGÓLNA
— UWJAZDY NA HOLONJE —
Konsultorium i rezydencja:
MARECHAL MALLET

Dr. Józef Czaki
Choroby kobiet i klinika ogólna
W czwartki w piątki od 1 do 3.
Apteka Steinfeld ul. Com. Araujo.
Zamiast w ZPOKU — rua Visc. Rio Branco, 1197 — udziela porad dla niezamożnych
czwartki i piątki od 10 do 11,30
Dla członków Związku Polskiego i ich rodzin cena porady 5\$000

DR. DANTE ROMANÓ
Z praktyką w szpitalach brazylijskich
Internista Szpitala Ewangelickiego Santa Casa do Misericordia w Rio de Janeiro. Profesor sekcji operacyjnej na Fakultacie Medycyny. Leczy syfilis, choroby dróg moczowych i kobiece. Promienie ultra-fioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy, rozrodczej jajników, urzędów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruźlicy, wtroby, i t. d.
Konsultorium: Pracę Tiradentes Nr. 554 (nad apteką Misericordia). Rezydencja: Pracę Senador Cordeá, 4.

Dr. Carlos Heller
Z praktyką w szpitalach w Hamburgu, Paryżu i Wiedniu. Szef kliniki ginekologicznej i szpitalu medycyny.
Klinika medyczna. — Choroby piersiowe, skórne, piciowe. — Promienie ultrafioletowe.
Konsultorium: — Farmacia Avenida, av. João Pessoa, 68 — od 10,30 do 11,30 i 4 do 6. — Farmacia da Ordem Pracę da Ordem od 9 do 10.
Telefony: Konsultorium 875 Mieszkanie 424

DR. M. ISACSON
Profesor Fakultatu Medycznego na Uniwersytecie Parafiakim
Operacje i pomoc przy porodach. — Choroby kobiece. — Gruźlica. — Dżateria. Promienie ultra-fioletowe.
Konsultorium: Pracę Zacharias, 622 2-gie piętro. Tel. 1168. Rezydencja: Rua, Bruno Figueira, 110 (Batel).

Nauka Kroju
Praktyczny podręcznik Heleny Gryzelko z modelami i objaśnieniami. Dziel bielizny i krawiecki. — Książka bardzo użyteczna w każdym domu.
Cena 4\$000
Zamówienia przyjmują „Gaz. Polska

Dr. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
Prowadzi sprawy cywilne, handlowe, spadkowe i kryminalne. Pośredniczy w załatwianiu spraw w Polsce
Rua Brigadeiro Franco, 1438.
KURYTYBA.

DENTYSTY
Dyplomowany Lekarz Dentysta
J. Furmaniak
SCHMITDINGEROWA
Leczenie zębów, plombowanie, wyjmowanie bez bólu, wprawianie sztucznych zębów, szkieł i t. d.
Rua Palmeira, 65 — Villa Lustoza (blisko C. do Parana)
Pracjmuje od godz. 8—12 i od 1—5 popoł.

DYPLOMOWANY LEKARZ DENTYSTA
Jan Skalski
posiadający 30-letnią praktykę, wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki, starannie i po najniższych cenach.
Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18
Rua Emiliano Pereira 670
Kurytyba — Paraná

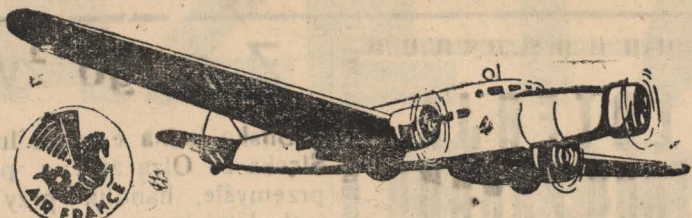
Dyplomowany dentysta
J. Campelli Filho

KONSULTORIUM:
Rua Emiliano Pereira, 97
(naprzeciwko Szkoły Normalnej)
PORADY od 9—11 i od 1—6

Maria Kryńska
Dyplomowany Lekarz-dentysta
przyjmuje od 1 do 6 pop.
Ul. Emano Pereira nr. 356
Telefon 1-2-8-8

„A BRANDINA“
Wielka parowa fabryka cukierków pierwszorzędnych, pastylek gumowych, pomadok i t. d.
Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprauza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki
„A BRANDINA“
Specjalność fabryki:
Jaja cukrowe i
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300—304
Curityba - Telefon, 1423 - Paraná.
Poszukiwanie
Poszukujemy Marii Rozalii Jaskulskiej. Poszukiwana, lub ktobykolwiek znał miejsce jej pobytu, zechcą nadać wiadomość do redakcji „Gazety Polskiej“ w Kurytybie.

AIR FRANCE



Listy oraz przesyłki pocztą lotniczą nadawać można w Kurytybie w kierunku południa aż do Peru w poniedziałki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej. W kierunku północy aż do Natalu, Afryki, Europy, Polski Azji: w piątki do godz. 6 w Agencji i do godz. 8 na Poczcie Głównej.

Informacji udziela Filia Kompanii:

Rua 15 de Novembro, 622 --- Telefon 2450
KURYTYBA

Kącik Zdrowia

Cukrzyca (Diabetes)

Każda osoba, która cierpi na cukrzycę, powinna, moim zdaniem, wiedzieć jak najwięcej o tej chorobie; również tym, ce nie cierpią na nią, przyda się coś o tej dolegliwości. Przede wszystkim trzeba wiedzieć to, że niemal każda osoba, która ma zbyt wielką wagę, skłonna jest zapasnąć na cukrzycę, a szczególnie przytłacza się to po 45 latach życia. Kobiety też częściej chorują na cukrzycę, jak mężczyźni.

Cukrzyca (diabetes) jest w rzeczywistości przeładowaniem ciała cukrem. Trzustka (pancreas) jest

organem, który dostarcza plynu dla spalania cukru, jaki cialo pobiera. Gdy organ ten, wskutek jakiejś wady, nie dostarcza swego płynu w dostatecznej ilości, cukier nie spala się należycie i przedostaje się do strumienia krwi; stąd przy cukrzycy ślady cukru w przykrym mocz.

Odkrycie insuliny wpłynęło znacznie na przyszłe życie osób chorych na cukrzycę, gdyż przez to już nie uważa się dłużej cukrzycy za beznadziejną chorobę. Przy odpowiedniej opiece chorzy mogą żyć normalnie, o ile tylko otrzymują stale pewną ilość insuliny. Insulina zastępuje normalny plyn wytwarzany przez trzustkę dla spalania cukru. Daje się ją przez zastrzyki igłą i

po małej instrukcji przez lekarza, chory może ją sobie sam zastrzykiwać. Jednakowoż zachodzi zawsze niebezpieczeństwo, gdy jest za dużo insuliny w ciele. Naprzykład, jeśli pacjent otrzymuje zwykły zastrzyk insuliny, a następnie z jakiejś przyczyny nie zje normalnego posiłku, wtedy znajduje się w niebezpieczeństwie ataku. Pierwszymi objawami takiego stanu jest bladeść i zemdlenie, źrenice rozszerzają się, pacjent jest bardzo nerwowy. Najlepiej jest wtedy zjeść kilka kawałków cukru lub wziąć kilka łyżek syropu z cukru dla chorych. Bardziej ważną rzeczą dla chorych na cukrzycę jest trzymanie się odpowiedniej diety, aby organizm dostał odpowiednią ilość węglowodanów, a jednak by nie było to wiele cukru. Najlepiej dietę może przepisać wasz rodzinny lekarz, dla-

Wychodźstwo z Polski

Okres poprawy gospodarczej, jaki się rozpoczął w Polsce w roku 1935, spowodował już pewne przemiany w ruchu emigracyjnym jej ludności. Podczas kryzysu gospodarczego państwa zamykały swe bramy, aby nie pogarszały sytuacji własnych bezrobotnych. W wielu wypadkach, bezrobotnych obcokrajowców wydalano. Jak dowiadujemy się ze statystyk polskich, w roku 1934 całe wychodźstwo z Polski, zarówno stałe, jak sezonowe, wynosiło 42.600 głów. W tymże roku jednak reemigracja wynosiła 34 tys. głów, tak, iż ubytek ludności z powodu emigracji wyniósł tylko 8 tys. głów. W następnym roku emigracja równoważyła się z reemigracją. Wyjechało 53.800 osób, wróciło 53.400. Ponieważ jednak wracali, przeważnie Polacy z krajów dalszych (przebieżyło 35 tys. z Francji), a wyjeżdżali do bliższych (nap. na Łotwę) na roboty sezonowe, więc właściwie ludność Polski na skutek tych wędrowców wzrosła.

W r. 1936 sytuacja już się trochę zmieniła. Emigracja wzrosła nieznacznie (do 54.600 głów), reemigracja spadła do 43.7000. Wreszcie rok 1937 przyniósł wzrost emigracji do 102.400 głów, a spadek reemigracji do 40.800 głów.

Cóż to znaczy? To znaczy, że za granicą kryzys mija i robotnik polski, wytrwały a tani, jest poszukiwany. Rzeczywiście też emigrują głównie robotnicy przemysłowi.

Coż to znaczy? To znaczy, że za granicą kryzys mija i robotnik polski, wytrwały a tani, jest poszukiwany. Rzeczywiście też emigrują głównie robotnicy przemysłowi.

stowi albo rolni do Francji 33 tys., do Niemiec 12 tys., do Łotwy 23 tysięcy.

Z początku dobrze się zapowiadało emigracja do Palestyny. W roku 1934 wyjechało 12.700 osób, w r. 1935 już 24.800, ale r. 1936, gdy w Polsce wprowadzono ograniczenia dewizowe, tylko 10.600, a w ub. roku zaledwie 2300 osób. W roku bieżącym, sądząc z cyfr za pierwsze półrocze emigracja do Palestyny nie przekroczy 2 tys. głów. Razem w ciągu 4 lat (1934—1937) wyemigrowało do Palestyny 51 tys. osób.

Do Francji wyjechało w latach 1934—1937 ogółem 51 tys. ludzi, wróciło zaś 86 tys. Emigracja polska we Francji zmniejszała się, lecz już w ub. roku wychodźstwo znowu zaczęło wrastać.

Ważnym terenem emigracyjnym stała się mała Łotwa. Jest ona bardziej pojemnym rynkiem pracy niż np. wielkie Niemcy. W czterolecie 1934—1937 wyjechało na Łotwę 70.500 ludzi, wróciło 62 tys. Wynika z tego, że aczkolwiek emigracja ma w

zasadzie charakter sezonowy, to jednak część robotników spędza na Łotwie znacznie więcej niż kilka miesięcy.

Co do Niemiec, to w omawianym czterolecie wyjechało 15.200 osób, wróciło 12 tys.

NAJWIĘKSZE ODKRYCIE dla Kobiety

FLUXO-SEDATINA

(REGULATOR WIEIRA)

Kobieta nie będzie więcej cierpiała

W 2 godzinach ustają kolki maciczne

Środek zastawiający się przy upławach, bólach menstruacyjnych, po porodzie, krwawieniu itd.

Środek uspokajający i wzmacniający.

FLUXO-SEDATINA jest zalecaną przez 10.000 z górą lekarzy.

FLUXO-SEDATINA znajduje się wszędzie do nabycia.

Przyjeżdżając do Kurytyby, zatrzymaj się w

Hotel dos Viajantes

(HOTEL POLSKI)

Rua Emano Pereira, 44

Nabyty i kompletnie urządzony właściciela, Polaka, który poleca do użytku Szan. Klienteli.

Pokoje frontowe, pięknie i komfortowo urządzone dla rodzin i osób pojedynczo po cenach zniżonych: 85, 95 i 105\$ dziennie — miesięcznie od 180\$000. Pokoje nie frontowe: 6 i 7\$ dziennie — miesięcznie od 120\$000. Bez jedzenia 35\$000 — miesięcznie 55\$300. Kuchnia wyborowa, obsługa pierwszorzędną. Auto do dyspozycji.

Dostarcza się marmoty od 2\$500. Restauracja otwarta w dzień w nocy. Obiady i kolacje 2\$500.

Szan. Kliencie: chcesz być dobrze obsłużony? Odwiedź **HOTEL DOS VIAJANTES.**

Poniżej ceny sprzedaje Meble jedynie CASA DAVID

Ładne meble w polskim stylu. Zaświadczył zarządcy generalną wyprzedzą z 10 proc. i 20 proc. opustu. — Ujrzeć, to znaczy uwierzyć! Przyjdźcie do CASA DAVID, zanim kupicie gdzie indziej

Meble? — Tylko CASA DAVID

Uważajcie! Skład na 4 drzew. Mamy też maszyny do szycia

CASA DAVID

Rua S. Francisco nr 322 — Telefon 1-6-71

Ważne dla przybywających na krótki czas do Kurytyby

Szyjemy ubrania i sobretudy (jesionki) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe pierwszorzędnej roboty. Ubiarłi gotywał kashmirów, birmosów jak ubiariłi kashmirów.

ALFAFATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS I CASA ABC

Curityba—Praça Dr. Generoso Marques Nr. 286

Rua 15 de Novembro 4

choćby na wygnanie. Ale przemogło zmęczenie fizyczne. Czeka, że nie usłaby daleko. Nie chciała dorzucić mu ciężaru. Gdy wuj z eskortą swoją znikł na zakręcie stopy, powlokła się z powrotem, idąc naoslep z zieloną miedzią między polami. Szła długo, nie wiedząc, że zostawiła wieś daleko za sobą. Wreszcie zmęczona bólem i twogą upadła na ziemię, pod głęsy krzak głogu, rosnący na nieduży i wchłiwający twarz w dionie, pozostała tak bez ruchu. Ogrzejęła ją bezmiernie, zniechęciła. Poczuła się tak strasznie opuszczona i sama, że dalsza wędrówka wydała jej się czemś bezcelowym i zbędnym.

Stożce wycofały się wysoko na niebo i zaczęły dostrucywnym swym ciepłem ogrzewać i pieścić leżącą na ziemi dziewczynkę. Świerszcze splewały jej najpiękniejsze swoje piśsenki, a głóg awał na nią pachnące płatki, blade, jesiennych kwiatów. Ukryta w miękkim powiewami wiatru, rozmarzona przejmującym ciepłem słońca, dziewczynka zapadła w rozpięty sen, który przywraca siły i leczy duszę z rozpacz.

Ocknęła się już o zmierzchu i, usiadłszy na miedzy, przypomniała sobie wszystkie przychodzące choroby. Cóż teraz robić? wrócić do wsi? I znowu usiłować bandom zbrojckim i słuch? I ków z plebanii i patrzeć na ten kat za strażniczką... I spotykać się co krok z tym potworem w ludzkim ciele, z komisariatem Sara, która napewno czyha już

— To szalenstwo, jutro puszczę mnie napewno, naco mamy się narażać na nieznane niebezpieczeństwo? To są szalone, romantyczne pomysły, które nie mają najmniejszego sensu. Czy chcesz oberwać kulką po drodze? Cała wiesz roi się od bolszewików, nokołto stoja pewnie warty. Położ się i spój spokojnie, zamiasz dreżyć siebie i mnie niewykonajnymi pomysłami.

Pokożył się napowrót, nasunął na siebie słomę i zaczął drzeć, nie zważając na strapioną minę Wandzi. Dziewczynka, widząc, że nie przelała uporu wuja, skroczyła się na słomie i próbowała zasnąć, choć łzy cisnęły jej się do oczu. Z niermierną tęsknotą myślała o dalekim domu, o braciach, o Janku... Jeśli kiedyś wydobędzie się z tej biedy, co to będzie opowiadać! Czy ktokolwiek z nich przeżył takie przygody?

Nad ranem obudzili się obaj strażnicy i przede wszystkim skoczyli do stopy, niespokoini o swych jeńców. Pan Zaremba spał jeszcze, zagrzała bany słoma, a Wandzia, sina z zimna, siedziała przy nim skuczona, z twarzą wyrażającą głębokie przygnębienie. Zdmierzając pokładowi głowami z głębin politowania.

W parę godzin potem przybiegły znowu do szopy dzieci wójta, niosąc gorące śniadanie. Nie długo po nich zjawił się starszy jak s bolszewik z czterema żołnierzami, odczytał panu Zarembie rozkaz natychmiastowego udania się pod eskortą do naczelnej komendy w odległym o cztery mile

na nie... Nie, na to Wandzia nie miała siły. Lepiej już pójść do lasu, albo spróbować dostać się do Filipa, który może wrócił już do dworu. Tym bardziej, że wujek kiedyś przez sen wołał, że chce iść do dworu, do Filipa.

— On zrobił lepiej ode mnie, pozostał tam, gdzie się urodził. Nie opuścił starego gniazda! — jęczał wtedy wuj, przewracając się niespokojnie na słomie.

— Tak, tak będzie najlepiej. Odszkanam Filipa i zostanie przy nim, dopóki nie przyjdą nasze wojska. Bolszewicy ciągle się cofają, słyszę przecieć nienastanny turkot wozów na gościńcu. Lepiej im się teraz nie nawijać przed oczy. Włęcz dalej w drogę.

Przeżegnała się i bokiem prze pola, znanymi sobie ścieżkami pobiegła w stronę dworu, którego białe ściany majaczyły w stronie dworu, którego nad wsią. A tymczasem ciemność otulała ziemię tak szybko, że pola niktą z przed oczu, jakby zapadły się w zachodzie zarzyna się jeszcze jasnym smugą na zachodzie zarzyna się jeszcze jasnym blaskiem. Powoli, cicho zbliżała się Wandzia, ku rozwarłym wrotom dziedzińca. Zdaleka doleciał ku niej przyjaźliski szum Wejmuity i stuchny rozchwor grabów i opuszczonej alei. W ciemności zamajaczyły groźne zwidy wysokich świerków, które strzegły wejścia. Domek pachciarza bez drzwi i bez okien był pusty. Wandzia kilkakrotnie zawahała przywzrostnym głosem:

— Ależ chłopcy będą śmiać się ze mnie! — pomyślała ze skrucha. — Ja już widocznie nigdy nie zmadrzę! Aż, ty mila, dobra Azo, jak to dobrze, że jesteś przy mnie!

Aza, poszczekując radośnie, zaprowadziła Wandzię do kątą za stodołą, gdzie stała jej budka, pełna mierzwy. Skoro była już w pobliżu budki, Aza wywrzła się Wandzi skoczyła do wnętrza radośnie, a wtedy usłyszała Wandzia głośny pisk szczenia, które wszakże razem cisnęły się do matki. Wandzia ułękła przy burzie i namacała rękami czterem miękkie, ciepłe łomoczki, które, chlepcząc zarlocznie, przypięły się do matki. Obecność małych szeregównej ddała jej otuchy. Jeśli takie małe robaczki bezsilne uchowały się w pustym dworze, to i jej może nie tu nie grozi. Usiadła bliźniutko przy samym otworze budki, postanawiając sobie zostać do rana. Miała już dosyć samotnej wędrówki po nocy. Była »baga« — musiała sobie to otwarcie wyznaczyć. Wolala spędzić noc w psiej budzie, niż bac się znowu tak, jak się bała przed chwilą. Obecność Azy i jej małych dodawała jej otuchy.

Minęła godzinę. Wandzia, oparłszy głowę o słomianą strzechę budki, zaczęła drzeć, kiedy naraz ocknęła się, przerażona. Zdawało jej się, że wiatr

Na krótkiej fali

— Polska nie będzie stosowała sankcji przeciw Japonii, zaleceń przez Ligę Narodów z powodu najazdu Japończyków na Chin.

— W Okrzei na Podlasiu, miejsc: rodzinnym Henryka Sienkiewicza usypano kopiec ku czci wielkiego pisarza, autora „Trylogii”. Kopiec ma 15 metrów wysokości, i oddanie go narodowi pod opiekę odbyło się dnia 2.10.

— W Wilnie zmarł w 77 roku życia śp. Marian Dziedziuchowski uczonego polski o światowej sławie, historyk literatury powszechnej i znawca słowiańszczyzny. Był profesorem uniwersytetu w Krakowie; gdy powstał uniwersytet im. Batorego, przeniósł się do Wilna.

— Prasa polska omawia niesłychane zajście, jakie miało miejsce w parlamencie francuskim. Poseł Bergery dał upust namiętności swej do Polski w ten sposób, że podczas przemówienia o położeniu europejskim zawołał: „Po Czechosłowacji przyjdzie kolej na Polskę, która musi uregulować sprawę Gdańska i Pomorza, bo to nie jej ziemie”. Na te słowa ambasador Łukasiewicz, który był obecny na posiedzeniu, powstał i opuścił demonstracyjnie lożę dyplomatów. Dzienniki polskie zwracają złośliwie uwagę, że nieprzymiomy mowca pomylił Alzację i Lotaryngię z Gdańskiem i Pomorzem.

— W Paryżu zmarł Cyryl Romanow, który uważał się po śmierci Mikołaja II za kandydata na tron carów rosyjskich.

— W Bułgarii, na ulicy Sofii, padli ofiarą kul rewolwerowych szef sztabu gen. Peeli i podpułk. Stojanow.

— Rząd federalny w Rio zapobiegł nowemu sprzyżęczeniu, jakie szczyłoby spiskowcy z mają. Zbiegły z więzienia przywódca Belmiro Valverde został znów ujęty, wyszedł na jaw list kompromitujący uwięzionego b. porucznika Severo Fournier.

— W Holandii zmarł w wieku

84 lat Karol Kautsky, znany teoretyk socjalizmu. Był on rodem z Pragi czeskiej.

— Prezydent Turcji Kemal Ataturk jest ciężko chory.

— Między Peru i Ekwadorem odnowił się stary spór graniczny. Strony zainteresowane przynajmniej same, że chodzi o tereny słabo zaludnione.

— Żydzi środkowej Europy zwołują do Warszawy kongres pod hasłem: „Cała Palestyna dla Żydów, i to jak najprędzej”. Chodzi o ulokowanie mas żydowskich, wypieranych zewsząd.

— Polska zawarła układ handlowy z Czechami, mocą którego będą pokrywały swe zapotrzebowanie w hutach czeskośląskich.

Z ostatniej chwili

— Wiadomości lotnicze PAT w streszczeniu —

Odnaczenie min. Becka

Minister Józef Beck otrzymał z rąk prezydenta Mościckiego najwyższy polski order — Orła Białego. Minister Beck jest pierwszym z ministrów Rządu, który otrzymuje to odznaczenie. Jest to podziękowanie za zasługi w sprawie bezkrwawego powrotu Zaolzia do Polski.

Ze Śląska

(PAT). Starostą powiatu Frysztat został mianowany zastępcy przywódcy Polaków za Olzą dr. Leon Wolff, b. poseł do sejmiku czeskiego w Pradze.

Podczas pobytu na Śląsku za Olzą min. Beck złożył wiązanek kwiatów na tablicy pamiątkowej, wmurowanej w domu koło Jabłonkowa, gdzie komendant Piłsudski spędził kilkanaście dni w ziemie 1914 r., gdy I Brygada stała tam obozem.

Położona u granicy Śląska Morawska Ostrawa, miasto fabryczne, o obliczu międzynarodowym, przechodziła dni popłochu i ucieczki demokratów niemieckich, żydów i komunistów, gdy rozszalała się wieść, jakoby Niemcy mieli ją zagarnąć. Sami

Czesi wołali wówczas: „To już wolimy należeć do Polski!”. Popłoch okazał się bezpodstawny.

Wszyscy Czesi, którzy osiedlili się na Śląsku po 1918 r., będą musieli opuścić kraj, aby dać miejsce Polakom śląskim, których wyrzuciła stąd przemoc czeska w czasie 20-letniego zabioru. Jest to zarządzenie słuszne i sprawiedliwe. Przechodzący otrzymali wezwanie, aby opuścili Śląsk w spokoju i wrócili na Morawy i do Czech w terminie do 1.11.

W Hiszpanii i w Chinach

W ub. tygodniu Japończycy skierowali potężną flotę na południowe wybrzeże Chin i wysadzili tam w okolicy Kantonu i Hong-Kongu wielką liczbę doskonale uzbrojonego wojska. Dotychczas Japończycy oprócz tylko w północnych i w wschodnich Chinach. Przerzucenie się na trzeci, południowy front, zagrożenia sąsiadującym państwom angielskim i francuskim (Singapoor i Tonkin). Na krok ten zdecydowała się Japonia po Monachium, gdzie Anglia z Francją dowiodły, że są zdecydowane nawet na klęski dyplomatyczne, byle uniknąć wojny.

W Hiszpanii rozpoczęło się powolne wyciąganie z frontu ochotników cudzoziemskich, tak ze strony rządowej jak powstańczej. Ujrzymy, czy Hiszpania, pozostawieni sami sobie, opamiętają się szybko, aby skończyć tę rzeź bratnią.

Polskie Radio

PAT donosi nam w ostatnich wiadomościach lotniczych, że Polska liczy już 5 stacji krótkofalowych, z których dwie, uruchomione 16.8 (fale 19 i 25 m.) pracują dla Ameryki połudn. i mają anteny zwrócone w tym kierunku. Są one, w których nadania są dość dobrze słyszalne, lecz często odbiór jest słaby lub też wcale nie słychać. Stacje polskiego radia są stanowczo za słabe, i winny zwiększyć siłę nadawczą. Inaczej najlepsze aparaty programy giną bez korzyści

LOTERIA STANU PARANA

W październiku

Interesujące Ciągnięcia

W każdy poniedziałek

50,000,000

2630 premii

200,000 bilet

Kup jeszcze dzisiaj swój bilet

Biurowo Prawne w Ponta Grossa

W Ponta Grossa, przy placu Bar de Guarana nr. 6 otwarte zostało w tych dniach nowe biuro porad prawnych, które prowadzi adwokat Dr. Władysław Bukowski syn i dr. Henrique Alves de Araujo. Korespondencję można skierowywać pod adresem pocztowym: Caixa postal 168, Ponta Grossa. Biuro posiada telefon 499. Wyrażamy zadowolenie, że rodacy nasi i koloniści z głębszego interioru, którzy odczuwali dotychczas brak, do kogo mogliby się zwrócić, mają teraz zapewnioną fachową poradę i opiekę prawną, z której korzystają mogą z pełnym zaufaniem. Drowi Bukowskiemu przesyłamy wyrazy szczerzej gratulacji i życzymy powodzenia.

dla nikogo. W tych dniach otrzymaliśmy wiadomość z Bs. Aires, że tam nawet najsilniejszym aparatem trudno nawiązać z Warszawą kontakt.

Z czego żyje „polska Belgia“

Blisko jedna czwarta ludności Śląska za Olzą żyje z pracy w przemyśle, handlu, przy kolejach. Istnieje tu, na tych 800 klm. kwadr. niemal 3 tysiące zakładów przemysłowych, w których pracuje z górą 50 ludzi. Siła mechaniczna fabryk, warsztatów itd. jest obliczana na 211 tysięcy koni mechanicznych.

Rozpatrując poszczególne gałęzie przemysłu, widzimy, że niemal połowa ogółu zatrudnionych znajduje pracę w górnictwie, koksowniach i brykietarniach. Ogółem w górnictwie zatrudnionych jest na terenie powiatu czeskośląskiego i frysztackiego ponad 20 tys. robotników. Drugim pod względem wielkości stanu zatrudnienia jest przemysł hutniczy i metalowy, który dostarcza pracy ponad 12 tys. robotnikom, a następnie kroczy przemysł budowlany z ca. 6 tys. robotników, przemysł odzieżowy 2.500 robotników i inne.

Ogółem zakładów przemysłowych, zatrudniających powyżej 100 robotników, znajduje się na tym terenie około 50, przy czym większość ich położona jest na terenie powiatu frysztackiego. Mniejszych zakładów pracy, zatrudniających od 5 do 100 robotników znajduje się na terenie Śląska Zaolziańskiego około 1700.

Na roli

Gospodarstw rolnych na Śląsku za Olzą jest 300 tysięcy. Z 800 klm. kwadr. tego kraju jedna trzecia jest zajęta przez miasta, tereny fabryczne, drogi, rzeki, a 506 klm. kwadr. jest użytkowanych rolniczo. Na grunty orne wypada 365 klm. kwadr., na lasy 123 klm. kw. Reszta to pastwiska, łąki, stawy.

Gospodarswa rolne za Olzą cechuje duże rozdrobnienie, co stoi w związku z wielkim uprzemysłowieniem kraju. Gospodarstw o wielkości od 10 do 20 ha jest 670; gospodarstw od 20 do 30 ha — 122; od 30 do 50 ha — 44; od 50 do 100 ha — 23; 100 ha i więcej zaledwie 42; reszta ziemi użytkowej przypada na gospodarstwa rolne od 0,1 ha do 10 ha, przy czym najbardziej rozpowszechnionym typem gospodarstwa rolnego na Śląsku Zaolziańskim są gospodarstwa drobne, a mianowicie od jednej dziesiątej do połowy hektara.

Zaolziańskie uprawiają w większej pszenicę, żyto, jęczmień, owies, ziemniaki, a hodują bydło mleczne, świnie, konie i owce. Śląsk nie wywozi żadnych produktów rolnych. Wszystkie potrzebne są na miejscu, a nadto sprowadza się całe pociągi ze środkami żywności. Zaolzie żywiło się dotychczas produktami otrzymywanymi z Moraw i Słowacji, a teraz będąc dawają pracę i zarobek Małopolsce, Mazuram i kresom wschodnim.

Rozgrywki koszykowi

Na ogłoszony południowobrazylijski szampionat koszykowi, siatkowki i lekkoatletyki, który odbywa się w Porto Alegre, wyjechała parańska reprezentacja pp. Jan Radziwiński, Mieczysław Celiński i Jan Wiśniewski. Życzymy powodzenia!



Materiały na ubrania, zagraniczne i krajowe. Zakład krawiecki i kooperatywa ubraniowa. Rua 15 de Novembro 369. Telefon 9-0-9 — Kurytyba

— W niedzielną noc 13.50 (na czeniem w mosty cios niższe prz. inowskie). „Za chw. skazaną w upokarzają zającej ani w sergi jej zam.atego na „Dziś ci „Chociaż, ni, cho. była się t. się nie z. odwieczna nem wcz. innem sta. „Co to „To zn. duchem, s. i życie, i szczególn

— W niedzielę 13.50 (na czeniem w mosty cios niższe prz. inowskie). „Za chw. skazaną w upokarzają zającej ani w sergi jej zam.atego na „Dziś ci „Chociaż, ni, cho. była się t. się nie z. odwieczna nem wcz. innem sta. „Co to „To zn. duchem, s. i życie, i szczególn

— W niedzielę 13.50 (na czeniem w mosty cios niższe prz. inowskie). „Za chw. skazaną w upokarzają zającej ani w sergi jej zam.atego na „Dziś ci „Chociaż, ni, cho. była się t. się nie z. odwieczna nem wcz. innem sta. „Co to „To zn. duchem, s. i życie, i szczególn

— W niedzielę 13.50 (na czeniem w mosty cios niższe prz. inowskie). „Za chw. skazaną w upokarzają zającej ani w sergi jej zam.atego na „Dziś ci „Chociaż, ni, cho. była się t. się nie z. odwieczna nem wcz. innem sta. „Co to „To zn. duchem, s. i życie, i szczególn

— W niedzielę 13.50 (na czeniem w mosty cios niższe prz. inowskie). „Za chw. skazaną w upokarzają zającej ani w sergi jej zam.atego na „Dziś ci „Chociaż, ni, cho. była się t. się nie z. odwieczna nem wcz. innem sta. „Co to „To zn. duchem, s. i życie, i szczególn

— W niedzielę 13.50 (na czeniem w mosty cios niższe prz. inowskie). „Za chw. skazaną w upokarzają zającej ani w sergi jej zam.atego na „Dziś ci „Chociaż, ni, cho. była się t. się nie z. odwieczna nem wcz. innem sta. „Co to „To zn. duchem, s. i życie, i szczególn

REDA...
ADMIN...
NR 2
Z
Rolnik...
i fundam...
On nas k...
znojnę, tw...
podstawę...
wój kraju...
by miast...
tych wszys...
które się...
i kulturę...
Nowy prz...
Getulia Va...
na rolnika...
nęty czasy...
wisły od z...
sze polityk...
czelne par...
się bezpoś...
mi rolnym...
przykład...
dzie do P...
ctwa dr. F...
Szczególn...
otczyt up...
rzyt w tym...
Dnia utat...
dnieniami...
Kurytyba...
gospodarz...
25 osób, n...
niejsze de...
Spis dele...
str. 2 za...
ra odniosł...
nie do tej...
tów zauwa...

W niedzi...
lek Śmigł...
13.50 (na...
czeniem w...
mosty cios...
niższe prz...
inowskie).
„Za chw...
skazaną w...
upokarzają...
zającej...
ani w ser...
gi jej zam...
atego na...
„Dziś ci...
„Chociaż...
ni, cho...
była się t...
się nie z...
odwieczna...
nem wcz...
innem sta...
„Co to...
„To zn...
duchem, s...
i życie, i...
szczególn

W tygo...
lat od ch...
się losy...
europejsk...
odrutowa

In